P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 1 WRZEŚNIA 1938 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 239

Nastroje wojenne w Europie

Zdecydowana postawa Anglii i Francji.—Narady w Waszyngtonie. — Stany Zjednoczone śledzą bieg wypadków

Londyn zastosuje politykę silnej ręki wobec Niemiec

Londyn, 31 sierpnia.

Wczorajsze 2 i pół godzinne posiedzenie gabinetu angielskiego oraz ściślejsze narady Chamberlaina z lordem Halifaxem, sir Simonem i ambasadorem angielskim w Berlinie Nev. Hendersonem są przedmiotem głównego zainteresowania prasy dzisiejszej.

Według relacji dzienników, ambasador Anglii w Berlinie Henderson otrzymał polecenie

PRZESTRZEŻENIA RZĄDU RZESZY PRZED KONSEKWENCJAMI DALSZEGO ZAOSTRZENIA SYTUACJI W EUROPIE ŚRODKOWEJ.

W związku z powierzoną mu misją Henderson udał się dziś przed południem samolotem w drogę do Berlina, gdzie niezwłocznie będzie się starał o WIDZENIE Z KANCLERZEM HITLEREM.

Jednocześnie zwracają tu uwagę na wczorajszą rozmowę premiera Chamberlaina z ambasadorem Stanów Zjednoczonych. W godzinach popołudniowych otrzymano w Londynie wiadomość o ważnych naradach prezydenta Roosevelta z sekretarzem stanu Hullem.

Londyn, 31 sierpnia.

Tajemnica tak częstych ostatnio obrad gabinetu brytyjskiego wyjaśniła się. Jak się okazuje, w łonie rządu panuje od dłuższego czasu coraz bardziej pogłębiający się rozdźwięk w sprawie kierunku angielskiej polityki zagranicznej, a ściśle — jej stosunku do Trzeciej Rzeszy i jej zbrojnych demonstracyj.

Według wiadomości, otrzymanych przez sfery zbliżone do rządu -- na ostatnim posiedzeniu gabinetu doszło do OSTREGO KONFLIKTU, KTÓRY MOŻE ZA SOBĄ POCIĄGNĄĆ PRZESILENIE RZĄDOWE.

Mianowicie 4 ministrowie: zbrojeń — Thomas Inskip, wojny — Hore Belisha, marynarki — Duff Cooper i skarbu — Simon —

ZAATAKOWALI PREMIERA CHAMBERLAINA I MIN. SPRP. ZAGR HALIFAXA, ZARZUCAJĄC IM ZBYT MIĘKKĄ I NIEZDECYDOWANĄ POLITYKĘ W STOSUNKU DO NIEMIEC.

Czterej wymienieni ministrowie zażądali zasadniczej zmiany obecnej polityki zagranicznej W. Brytanii wobec zagadnień środkowej Europy, oraz postawili premierowi Chamberlainowi ultimatum domagające się zastosowania wobec Trzeciej Rzeszy polityki silnej ręki.

Londyn, 31 sierpnia.

(Pat) Lord Halifax przyjął dziś ambasadora Stanów Zjednoczonych Kennedy, ambasadora Francji Corbin oraz posła Czechosłowacji Masaryka, który odwiedził brytyjskiego ministra spraw zagranicznych dwukrotnie jeszcze w godzinach wieczornych.

Ambasador Kennedy i poseł Masaryk odbyli dziś popołudniu dłuższą konferencję, w toku której poseł czechosłowacki zaznajomił ambasadora Stanów Zjednoczonych z sytuacją wewnętrzną w Czechosłowacji.

Paryż, 31 sierpnia.

(Pat) Minister Bonnet, który we wtorek odbył dłuższą konferencję z ambasadorem francuskim w Londynie Corbin przed jego odjazdem do Londynu, w środę rano przyjął na godzinnej audien-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Legioniści potępiają rasizm

Oświadczenie warszawskiego środowiska Związku Legionistów Polskich

Szczegóły na str. 4-ej.

CZĘŚCIOWA MOBILIZACJA WE FRANCJI?

Powołanie pod broń roczników 1915 i 1916

Paryż, 31 sierpnia.

Minister wojny wydał zarządzenie, na mocy którego zatrzymane będą w wojsku wszystkie roczniki, które miały być zwolnione w dniu 20 września br.

Jednocześnie min. wojny postanowił powołać pod broń roczniki 1915 i 1916, co powiększy armię francuską o przeszło 250 tysięcy ludzi.

Paryż, 31 sierpnia.

(Pat) Dziś po południu premier Daladier wygłosił w komisji wojskowej izby deputowanych expose w sprawie sytuacji międzynarodowej, w którym udzielił ścisłych informacji w sprawie działalności wojskowej głównych państw, ich zapasów materiałowych, oraz stanu zatrudnienia w zasadniczych gałęziach ich przemysłu.

Premier nakreślił następnie zasadnicze wytyczne, polityki zagranicznej Francji, wreszcie wskazał na rezultaty wysiłku, dokonanego w celu realizacji programu dozbrojenia uchwalonego przez rząd i parlament.

Na zakończenie premier Daladier udzielił wyjaśnień w sprawie tempa wypuszczania produkcji, stanu wykonania programu oraz zarządzeń, dotyczących efektów wojskowych.

Czy Henlein odrzuci nowe propozycje Pragi?

Odpowiedź ma być doręczona Runcimanowi oraz rządowi dziś, lub najpóźniej jutro. Dotychczasowe konferencje Runcimana z Henleinem nie dały rezultatu

PRAGA, 31 sierpnia.

Ze strony partii niemiecko-sudeckiej wyjaśniają, że w odpowiedzi na nowy plan czeski rozwiązania problemu niemiecko-sudeckiego postanowił Henlein zaproponować lordowi Runcimanowi taki sposób rozwiązania problemu sudeckiego, w jaki W. Brytania rozwiązała problem Irlandii.

Propozycje natomiast czeskie — zdaniem przedstawicieli partii niemiecko-sudeckiej — nie stwarzają warunków trwałego rozwiązania problemu i dlatego nie mogą być wzięte przez partię niemiecko-sudecką za podstawę nowych rokowań.

LONDYN, 31 sierpnia.

(PAT) Do Londynu nadeszła wiadomość, że Henlein oświadczyć miał, iż udzieli odpowiedzi na nowe propozycje czeskie w czwartek lub najpóźniej w piątek przed południem.

Odpowiedzi swej Henlein udzielić ma równocześnie rządowi czechosłowackiemu i lordowi Runcimanowi.

PRAGA, 31 sierpnia.

(PAT) Jak wiadomo, w sobotę powrócił z Londynu Ashton Gwatkin i od tej pory daje się zauważyć ożywienie działalności misji lorda Runcimana. Od razu w sobotę udał się Ashton Gwatkin na zamek ks. Hohenlohego, gdzie odbyło się

SPOTKANIE ASHTON GWATKINA Z HENLEINEM, PODCZAS KTÓREGO HENLEIN ZOSTAŁ POINFORMOWANY O STANOWISKU LONDYNU. PONIEWAŻ ROZMOWA TA NIE DOPROWADZIŁA DO POROZUMIENIA ASHTON GWATKIN ZAPROSIŁ NA POPOŁUDNIE LORDA RUNCIMANA. ROZMOWA LORDA RUNCIMANA Z

(Ciąg dalszy na str. 2)

Hitler ogłosi proklamację w Norymberdze

Program 10 kongresu partyjnego, który rozpoczyna się 5 września

Berlin, 31 sierpnia.

(PAT) Program 10-go kongresu partyjnego, który odbywać się będzie w Norymberdze w dniach od 5 do 12 września b. r. przewiduje m. in.: W poniedziałek 5 września przyjęcie przedstawicieli prasy przez szefa prasowego Rzeszy Dietricha, następnie tradycyjne przyjęcie kanclerza Hitlera w wielkiej sali ratuszowej.

We wtorek, 6-go września, nastąpi otwarcie kongresu partyjnego, przy czym ogłoszona zostanie proklamacja kanclerza Hitlera.

Środa 7-go stoi pod znakiem służby pracy Rzeszy. We czwartek, 8-go, odbędą się igrzyska.

Głównym wydarzeniem w piątek, 9-go, będzie apel narodowo-socjalistycznych przewódców politycznych.

W sobotę, 10-go, odbędzie się na stadionie apel młodzieży narodowo-socjalistycznej, następnie 6-te doroczne zebranie „Niemieckiego Frontu Pracy". dalej finały igrzysk, oraz początek wielkiej zabawy ludowej.

Niedziela, 11-go, stoi pod znakiem apelu narodowych socjalistów oraz tradycyjnej defilady przed kanclerzem Hitlerem.

W ostatnim dniu kongresu partyjnego — w poniedziałek 12-go — kanclerz Hitler przyjmie defiladę oddziałów wojskowych. Wieczorem nastąpi zamknięcie kongresu partyjnego oraz capstrzyk.

Nastroje wojenne w Europie

Jaką armię może zmobilizować

Francja, Anglia i Czechosłowacja?—Niemcy dysponują armią 1.800 tys. żołnierzy

Incydent graniczny czesko-niemiecki

(Dokończenie)

cji angielskiego charge d'affaires w Paryżu Campbella.

P. Campbell poinformował ministra Bonneta o przebiegu obrad gabinetu londyńskiego, a jednocześnie ambasador Corbin informował w Londynie ministra Halifaxa o stanowisku rządu francuskiego wobec konfliktu niemiecko-czeskiego w świetle ostatnich obrad rządu francuskiego.

Rzym, 31 sierpnia.

(Pat) Minister spraw zagranicznych hr. Ciano odbył dziś konferencję z ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy Kwirynale Phillipsem.

Jak informują koła amerykańskie, w toku rozmowy omówiono sytuację międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia czesko-słowackiego.

Londyn, 31 sierpnia.

Chamberlain przybył dzisiaj rano do Ballater, gdzie oczekiwał go samochód królewski, którym udał sie do zamku Balmoral, gdzie będzie gościem pary monarszej w ciągu kilku dni.

Praga, 31 sierpnia.

W kołach wojskowych zwracają uwagę, że w pierwszej fazie konfliktu stosunek sił byłby wyraźnie na niekorzyść Niemiec. Niemcy rozporządzać mogą 120 dywizjami, t. j. około 1,800,000 ludzi oraz 2 tys. samolotów (z przewagą bombardowców). Francja w pierwszej fazie wojny uruchomić może 100 dywizyj czyli około 1,400,000 ludzi i około 1700—1800 samolotów, Czechosłowacja 35 dywizyj (ponad 500 tysięcy ludzi i przeszło 800 samolotów). Anglia tylko 5 dywizyj (75 tys. ludzi), ale za to około 2 tysięcy samolotów.

Oczywiście ten stosunek sił zbrojnych pogarszałby się na niekorzyść Niemców z każdym dniem trwania działań wojennych.

Praga, 31 sierpnia.

(PAT) Premier Hodża przyjął dziś posła francuskiego w Pradze de Lacroix i odbył z nim dłuższą rozmowę. Poseł de Lacroix, który wczoraj był na śniadaniu u lorda Runcimana, po południu został przyjęty przez ministra Kroftę. Konferował z prem. Hodżą na temat obecnej sytuacji europejskiej, stanowiska rządu francuskiego i wpływu sytuacji międzynarodowej na trudności wewnętrzne Czechosłowacji.

W związku z wczorajszą audiencją posła Kundta i dra Sebekowskiego, którzy należą do umiarkowanego skrzydła SDP u prezydenta republiki Benesza donoszą, że

poseł Kundt miał oświadczyć prezydentowi Beneszowi, że SDP nadal niezłomnie stoi na gruncie żądań karlsbadzkich i pod tym punktem widzenia pragnie przystąpić do rokowań nad opracowanym projektem rządowym.

Prezydent Benesz miał to oświadczenie przyjąć do wiadomości.

* * *

Rzym, 31 sierpnia.

(Pat) Agencja Stefani donosi z Pragi, że poseł włoski złożył dziś w ministerstwie spraw zagranicznych protest z powodu wstępnego artykułu, który ukazał się we wczorajszym numerze dziennika „Prager Mittag", którego autor, pisząc o polityce włoskiej, dopuścił się obrazy narodu włoskiego.

Berlin, 31 sierpnia.

(Pat) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Oelsen (Saksonia), że czescy strażnicy graniczni ostrzelali dziś zrana około godz. 7-ej przy kamieniu granicznym 7/5 niemieckiego celnika Gerlacha.

Gerlach zdołał się na czas schronić, dzięki czemu uszedł śmierci.

Czy Henlein odrzuci nowe propozycje Pragi?

(Dokończenie)

HENLEINEM RÓWNIEŻ, JAK TWIERDZĄ W KOŁACH POLITYCZNYCH, NIE DAŁA POŻĄDANYCH WYNIKÓW.

Henlein uważa, iż projekty opracowane przez rząd czechosłowacki dają zbyt mało ustępstw w porównaniu z programem karlsbadzkim, jednakże Henlein nie usuwa się od dalszych rokowań.

W Pradze utrzymuje się, że

na zjeździe w Norymberdze będzie poruszona sprawa Niemców sudeckich i że zapaść tam mają decyzje o dużym znaczeniu dla dalszego rozwoju sprawy.

PRAGA, 31 sierpnia.

(PAT) Ashton Gwatkin spędził wieczór i noc z poniedziałku na wtorek w poselstwie szwajcarskim, gdzie zapoznawał się ze szwajcarskim systemem kantonalnym. Członkowie misji lorda Runcimana badają ustawę z r. 1920, zaprowadzającą decentralizację administracji państwowej, opartą na systemie żup.

Dwugodzinne posiedzenie politycznego komitetu rady ministrów we wtorek wieczorem poświęcone było nowej sytuacji, która została wytworzona w ciągu ostatnich 24 godzin. Wieczorem poszczególni ministrowie zostali przyjęci przez prezydenta Benesza, celem zreierowania mu sytuacji. W ciągu całego dnia komitet ministrów znajdował się w kontakcie telefonicznym z poselstwem czeskim w Londynie. Dziś odbywał się dalszy ciąg obrad.

PARYŻ, 31 sierpnia.

(PAT) Paryskie koła polityczne oczekują z najwyższym zainteresowaniem na odpowiedź Niemców sudeckich wobec nowych propozycji rządu praskiego.

W kołach tych mimo oficjalnie podtrzymywanego optymizmu,

NIE WIERZY SIĘ, ABY PARTIA HENLEINA ZDECYDOWAŁA SIĘ PRZYJĄĆ OSTATNIE PROPOZYCJE RZĄDU PRASKIEGO.

Ewidencja wojskowa w Polsce

dotyczy mężczyzn do 60 lat życia

Warszawa, 31 sierpnia.

W dniu 1 września r. b. wchodzi w życie nowa ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym. Ustawa ta normuje szczegółowo przepisy o zasadniczej służbie wojskowej i przewiduje m. in. również powołanie do celów obrony państwa kobiet.

Nowe przepisy rozszerzają również granicę wieku mężczyzn, podlegających ewidencji wojskowej, przedłużając ją z 50 na 60 lat życia.

Zdarzenia i ludzie

Komar—wróg ludzi

Dlaczego Lapończycy są narodem koczowniczym?

Sztokholm, w sierpniu.

Wysoko na północy Szwecji żyje mały naród rasy mongolskiej Lapończycy, wedrujący dziaj tak samo jak przed wielu wiekami wraz ze swymi stadami renów w poszukiwaniu pastwisk. Reny — to największy i jedyny skarb tego narodu, a bogacza określa się tam: „To właściciel wielu renów". Zwierzęta te dostarczają Lapończykom pożywienia, odzieży i większej części sprzętów domowych. Są im niezbędnie potrzebne, równocześnie jednak stanowią bezpośrednią przyczynę uniemożliwiającą im stałe osiedlenie. Rząd szwedzki przez długi czas starał się skłonić Lapończyków do osiedlenia się, by móc wyciągać więcej korzyści z sił inteligentnego narodu oraz dać mu lepsze warunki życia. Jedyną przeszkodą zawsze były reny.

Lapończycy żyją dzisiaj w lepszych warunkach, aniżeli dawniej. Mają szklane szyby w swych namiotach ze skór i w niejednym prymitywnym domostwie tego koczującego ludu stoi dobry aparat radiowy. Używają dobrych noży stalowych, przyzwyczaili się do zdobyczy nowoczesnej techniki i wielu z nich uczęszcza na uniwersytety szwedzkie, zdobywając odznaczenia i tytuły akademickie.

Gdy jednak turyści z całego świata przybywają na swych wielkich okrętach wycieczkowych do miejscowości nadbrzeżnych, szukając tam romatyzmu wysokiej północy, inteligentni Lapończycy sprytnie potrafią gości wprowadzić w błąd. Żyją wtedy w bardzo prymitywnych namiotach, bez żadnego komfortu, ukrywają swoje wykształcenie i udają, że język szwedzki jest im zupełnie obcy lub też wymawiają słowa z trudem, wtrącając mongolskie dźwięki albo nawet porozumiewają się znakami. Noszą sztylety zrobione z kości renów i różne inne arcydzieła swej regionalnej sztuki. Wszystko jest strasznie prymitywne i bardzo, bardzo stare. Turyści chętnie płacą za te arcydzieła każdą żądaną sumę, zaś po ich wyjeździe Lapończycy w pośpiechu sporządzają znowu bardzo prymitywne „stare" noże i odzież, ażeby mieć zapas dla następnego transportu cudzoziemców. Jak już powiedzieliśmy, naród ten jest bardzo sprytny...

A jednak jest rzeczą niemożliwą zmusić ich do osiedlenia się! Winę za to poniewiarygodnie gdyż naogół wydaje się nam, iż plaga ta występuje jedynie w okolicach tripikalnych. Nie dziwimy się np. wcale, jeśli jakiś badacz opowiada nam o rojach moskitów w Kongo, okolicach Amazonki lub Orinoko. Ale na dalekiej północy? A jednak na południu północnej Szwecji plaga ta dosłownie uniemożliwia ludziom i zwierzętom życie.

Gdy najbardziej na północ położone pastwiska pokryte są grubą warstwą śniegu i lodu Lapończycy ze swymi renami udają się jaknajdalej na południe północnej części Szwecji. Chętnie zostaliby tam i poprzez lato, gdyż wtedy łąki są soczyste i zielone i bydło znajduje o wiele więcej pokarmu, aniżeli na północy, gdzie pastwiska przez cały rok są dość nędzne. Lecz jest to niemożliwe, gdyż równocześnie z nadejściem lata zjawiają się komary. Nie przybywają pojedyńczo, lecz w rojach, a właściwie całymi chmarami. Widać je już z daleka, gdy zbliżają się w olbrzymich, czarnych masach. Zwierzęta na ich widok zaczynają uciekać, reny i psy biegną, jakgdyby w porozumieniu ze sobą, aż do następnej rzeki lub jeziora, gdzie ukrywają się, jak tylko mogą.

Lapończyk, opiekujący się stadem, ucieka nie mniej wystraszony, aniżeli bydło. Ukrywa twarz pod kapturem, chowa ręce i stara się zakryć każdą nieodzianą część ciała, gdyż biada mu, jeżeli komary na niego napadną! W ciągu kilku minut jest on wtedy tak opuchnięty, iż nikt go nie pozna... Wije się w okropnych bólach. Nie można się obronić przed tą plagą. Nie pomaga żadne ognisko i nie odstrasza jej ani dym tytoniu ani też gęsty dym podpalonych śmieci i nawozu. A zwierzęta, które uciekły do wody, nurkują, chowając głowy, w przeciwnym bowiem razie ich oczy, uszy, a przede wszystkim ich wrażliwe pyski w mgnieniu oka pokrywają się gęstą warstwą komarów. Żałośnie brzmią jęki renów i wycie pokąsanych psów. Litość ogarnia człowieka, lecz nie można im pomóc, ani nawet złagodzić bólu.

Istnieje tylko jeden ratunek: trzeba zwinąć namioty i wraz ze stadami uciekać dalej na północ, gdzie warunki życiowe są wprawdzie ciężkie, ale za to nie ma takiego piekła komarowego. Tak więc Lapończycy wędrują ze swymi zwierzętami na północ, tam i z powrotem, z terenów szwedzkich na norweskie i t.d. Na zasadzie starego przywileju bowiem nie wolno im robić żadnych trudności przy przekraczaniu granicy. Tam nie sprawuje rządów ani Szwecja, ani Norwegia, — tam kraj należy dziś jeszcze do swych pierwotnych mieszkańców — Lapończyków.

Obydwa państwa skandynawskie muszą zrezygnować z wielu korzyści, które mogliby im dać zdolni Mongołowie. Cóż jednak uczynić, by zmusić ich do osiedlenia się? Czy zabrać reny? Ale co dać im wzamian? Dobrze byłoby, gdyby można zaludnić te olbrzymie obszary, ale nie ma żadnego sposobu uwolnienia tej ziemi od straszliwej plagi komarów. Myślano już o tym, by osiedlić Lapończyków w miastach. Ale ten naród, miłujący nade wszystko wolność, zginąłby tam marnie. Szwecja stoi zatym przed problemem, którego w żaden sposób nie jest w stanie rozwiązać.

Tu nie chodzi o Sudety

Kiedy regent węgierski admirał Horthy był przed kilkoma dniami honorowym świadkiem poświęcenia nowego krążownika niemieckiego „Prinz Eugen", wysłuchał on wielu przemówień, utrzymanych w bardzo górnych tonacjach. Alę było tam jedno przemówienie: **niemieckiego kontradmirała Rödera**, które w kilku słowach, jak gdyby błyskawicą, rozświetliło mroki, zalegające politykę niemiecką:

— My, marynarze niemieccy, jesteśmy dumni z tego, iż **będziemy podtrzymywać i pielęgnować odziedziczoną tradycję i honor dawnej wojennej marynarki austro-węgierskiej.**

Gdyby z języka żołnierskiego przetłumaczyć to na język polityczny, wówczas to samo przemówienie brzmiałoby mniej więcej tak:

— Niemcy, anektując Austrię, przejmują wraz z ziemiami wszystkie geopolityczne zagadnienia dawnej Austrii. **Przejmują więc także tendencje polityczno-gospodarcze w stosunku do Węgier i pragną utworzyć wspólnotę ekonomiczną, celną, finansową, polityczną, no i oczywiście, wojskową.** Niemcy pragną wobec Węgier ulokować się w identycznej pozycji, co dawna Austria...

Przemówienie kontradmirała Rödera do admirała Horthyego ma posmak szczególny. Ale mniejwięcej tak samo, choć innymi kategoriami pojęć, przemawiają dyplomaci niemieccy do przedstawicieli **Jugosławii, Rumunii, Bułgarii, i tak chcieliby przemawiać do Czecho-Słowacji...**

* * *

Jeśli dziś jesteśmy świadkami dramatycznego konfliktu Pragi z Berlinem, to konflikt ten w **małej części należy przypisać problemowi Niemców sudeckich.** Chodzi tu o rzeczy znacznie większe: **o sparaliżowanie samodzielności czesko-słowackiej, o podporządkowanie Czechów dyrektywom Berlina, o wyeliminowanie z basenu naddunajskiego wszelkich wpływów, prócz niemieckich.**

Hitleryzm od dawna zdawał sobie sprawę z tego, że **szanse Niemiec na stworzenie mocarstwa światowego leżą tylko w Europie.** Albowiem mimo wszystko Niemcy, będąc wielkim mocarstwem, **nie były i nie są mocarstwem światowym takim, jak Wielka Brytania, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Francja, a częściowo Rosja i Japonia.** Niemcy w swoim czasie spóźniły się z akwirowaniem kolonii, a to co otrzymały pod sam koniec podziału, nie dawało należytych podstaw pod budowę światowej potęgi. Zresztą, Niemcy straciły kolonie zaraz na początku wojny. I dzisiaj też niemieckie żądania kolonialne mają raczej **charakter doraźny:** Niemcy pragną odzyskać kolonie, aby mogły we własnym zakresie uzyskać **egzotyczne surowce;** chcą wybudować tam **bazy morskie dla łodzi podwodnych do atakowania ewentualnych przeciwników;** rząd niemiecki chce podnieść swój prestiż w oczach narodu. Berlin wysuwa żądania kolonialne, aby straszyć nimi Anglię i Francję i ewentualnie ustąpić z tych żądań za inne korzyści. Ale to wszystko nie zapewnia Niemcom współpanowania nad światem.

Nie trzeba tu, zresztą, wcale zgadywać polityki niemieckiej. Albowiem jest ona czarno na białym wyłożona w „Mein Kampf" Hitlera. Według niego **egzystencja wielkich mocarstw kolonialnych stoi dziś w ogóle pod znakiem zapytania:** pod wpływem coraz większych prądów odśrodkowych i nacjonalistycznych, muszą one pęknąć i rozpaść się. **Hitler nie chce kolonii zamorskich. Pragnie on i żąda kolonii europejskich.** Jego Wielkie Niemcy, w skład których mają wejść wszystkie ziemie, które kiedykolwiek historycznie do Niemiec należały, albo **też posiadają dość wysoki odsetek ludności niemieckiej, mają być trzonem bezkonkurencyjnej europejskiej potęgi.** Dookoła tych Niemiec mają leżeć **kraje lenne, związane z Wielkimi Niemcami, tak jak dawne Węgry z Austrią.** Ale w dawnych Austro-Węgrzech, Węgrzy byli równi Austriakom, jeśli nie silniejsi... Tymczasem w marzeniach hitlerowskich stosunek sił Niemiec do każdego z sojuszników będzie jak 100:1...

Wyobraźmy sobie Niemcy z wianuszkiem państw lennych dookoła! Czemże byłaby dla takich Niemiec — Francja? **Zabawką, którą można i trzeba rozbić i zawładnąć jej zamorskimi posiadłościami.**

Czemże byłaby Wielka Brytania, skoro można jednym uderzeniem **zgnieść jej metropolię?**

Po cóż będziem iść dalej w tym kierunku? Oczywiście, **że prowadzi on do zawładnięcia przez rasę germańską całej kuli ziemskiej...**

* * *

Koncepcja jest **historyczna**, obliczona może — jak mówi Goebels — na 1000 lat, odważna, ale przypominająca mocno tę przysłowiową wieśniaczkę, która znalazłszy jajko obliczyła dokładnie, jak to wyhoduje z niego kurę, jak ta kura będzie znosić nowe jajka itd itd, aż nareszcie powoli dojdzie do **posiadania całego majątku ziemskiego.**

Chociaż na świecie jest wielu ludzi niemądrych, a wśród polityków — mówiąc po prostu — kryje się wielu durniów, nie można jednak powiedzieć o całym świecie, że żyje bez mózgów. Durnie przez wiele lat bezczynnie przypatrywali się rosnącej potędze Niemiec, aż wreszcie nastąpiło otrzeźwienie: **tworzy się światowa koalicja przeciwko Niemcom.** Gra toczy się o wielką stawkę. Niemcy już dzisiaj zdolne są do złamania w pojedynkę każdego z państw basenu naddunajskiego i uczynienia z nim, co im się żywnie podoba. Niemcy już dzisiaj są **jak gdyby w połowie gospodarzami bogactw węgierskich i jugosłowiańskich, greckich i bułgarskich.** Mają apetyt i na inne jeszcze.

— Und bist du nicht willig, so brauch ich Gewalt...

Tak właśnie mówią teraz Niemcy do Czecho-Słowacji, która w całym tym planie nacjonal-socjalistycznym jest wrogą drzazgą, „agentem mocarstw zachodnich" na terenie Europy Środkowej.

* * *

Z tego postawienia kwestii wynikają pewne aktualne konsekwencje.

Jeżeli komuś się zdaje, że lord Runciman, cała Anglia czy ktokolwiek bądź inny rozwiąże zatarg niemiecko-czeski, to jest w grubym błędzie. Tego zatargu nie można rozwiązać żadnym sposobem podziału Czecho-Słowacji na kantony, nowym statutem narodowościowym itd.

To są **preteksty**, ale **rozwiązać** chce polityka niemiecka **całą Czecho-Słowację.** Albo też zmusić ją do tego, aby dobrowolnie, czy pod gwałtem zgodziła się na włączenie do systemu politycznego niemieckiego! W gruncie rzeczy Niemcy chcą pozostawić Czechom i Słowakom tylko t. zw. **autonomię kulturalną** we własnym ich kraju, **wszystko inne będzie się decydować w Berlinie.** Gdyby nawet dzisiaj wskutek panujących aktualnych warunków **doszło do jakiegoś kompromisu w sprawie sudeckiej, to sam problem przez to nie zniknie i będzie w dalszym ciągu burzył pokój w Europie.**

Pod tym kątem widzenia patrzy na całą sprawę sudecką wysoka dyplomacja europejska. Nie jest to problem sam w sobie, ale **symptomat innego wielkiego problemu: walki Niemiec o hegemonię w Europie.** Ani o jotę mniej...

O.

Ulice miast w Palestynie spływają krwią

Nowe zamachy na objekty kolejowe. — Wczoraj znów podpalono kilka dworców i wykolejono szereg pociągów

Rezydencja Wysokiego Komisarza okopana i otoczona drutem kolczastym

Jerozolima, 31 sierpnia.

Ze względu na obostrzone przepisy cenzury służba informacyjna z Palesty ny jest obecnie znacznie utrudniona. Prasa zamieszcząć może tylko komuni katy urzędowe, które nie dają jednak pełnego obrazu sytuacji.

W Hebronie Arabowie

PODPALILI BUDYNEK MIEJSCOWEJ SZKOŁY ARABSKIEJ.

Budynek spłonął doszczętnie. Podpalono też zabudowania kolonii żydowskiej Ruchama, na wschód od Gazy.

Czterech uzbrojonych Arabów dokonało

NAPADU NA KASĘ STACJI KOLEJOWEJ

Kalkilieh, którzy po zrabowaniu 20 f. szt. i zapasu biletów kolejowych, podpalili dworzec, który spłonął. Na odcinku Lydda—Tel-Awiw wykoleił się pociąg wskutek rozśrubowania szyn. Lokomotywa, trzy wagony pasażerskie i 3 wagony towarowe uległo uszkodzeniu. Na szczęście, nikt z pasażerów nie ucierpiał. Na stacji kolejowej w Nablus Arabowie podpalili kilka wagonów, z których jeden spłonął.

W Jerozolimie, w pobliżu Bramy Nabluskiej, naprzeciw centralnego gmachu administracji palestyńskiej, terroryści

PORWALI DWÓCH ARABÓW,

uprowadzając ich w nieznanym kierunku. W tym samym czasie, w innym miejscu, porwany został szeik szczepu Beduinów spod Beer-Seba.

Na żydowskiego inspektora policji Gordona usiłowano dziś dokonać zamachu, który nie udał się. Gordon jest kierownikiem policji politycznej.

W ostatnich dniach władze wzmocniły posterunki przed budynkami publicznymi w Jerozolimie.

REZYDENCJA WYSOKIEGO KOMISARZA ZOSTAŁA OKOPANA I OTOCZONA OGRODZENIEM Z DRUTU KOLCZASTEGO.

Przed „King David Hotel", w którym mieści się kwatera i sztab naczelnego dowódcy sił zbrojnych generała Hainin ga, wzmocniono wartę, która składa się z oddziału 20 żołnierzy, uzbrojonych w karabiny maszynowe. W samej Jerozo limie służbę bezpieczeństwa pełnią wyłącznie patrole żydowskiej policji regu larnej i pomocniczej.

Jerozolima, 31 sierpnia.

Przy Bramie Damasceńskiej w Jerozolimie terorysta strzelał dziś do arabskiego policjanta służby pomocniczej i ciężko go zranił. Zamachowiec zbiegł.

W pobliżu Tul-Karem wybuchła dziś mina lądowa pod pociągiem towarowym. Lokomotywa i trzy wagony wykoleiły się. Maszynista jest lekko ranny.

Porozumienie prasy żydowskiej i arabskiej

w sprawie surowych zarządzeń cenzury

Jerozolima, 31 sierpnia.

Redaktor arabskiego dziennika „Felestin", Daud Elisea, zwrócił się dziś do redakcyj pism hebrajskich z propozycją zwołania wspólnej konferencji, celem zajęcia wspólnego stanowiska w sprawie obostrzonych przepisów cenzury, w myśl których pismom, poza urzędowymi komunikatami, nie wolno podawać żadnych wiadomości o wydarzeniach w kraju.

Dziś upłynął termin zawieszenia „Felestinu", lecz mimo to dziennik arabski nie ukazał się. Redaktorzy dziennika arabskiego otrzymali bowiem od terorystów arabskich listy z pogróżkami, że będą zgładzeni, jeśli dziennik w służbie sprawozdawczej ograniczać się będzie do komunikatów urzędowych.

Legioniści potępiają rasizm

Oficjalne oświadczenie warszawskiego środowiska Związku Legionistów Polskich

Warszawa, 31 sierpnia

W numerze sierpniowym oficjalnego biuletynu Związku Legionistów Polskich, który jest organem urzędowym stołecznego środowiska legionowego ukazał się artykuł o sprawie żydowskiej, podpisany przez p. Józefa Relidzyńskiego, b. legionistę z I Brygady, obecnie wyższego urzędnika ministerstwa spraw wewnętrznych, znanego zresztą skądinąd, jako wybitnego poetę i literata.

Artykuł ten został w warszawskich kołach politycznych przyjęty jako

PROGRAMOWE WYPOWIEDZENIE SIĘ ŚRODOWISKA LEGIONOWEGO W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ

i dlatego uważamy za wskazane zacytować tę publikację w szerszych wyjątkach.

Na wstępie publikacji wskazuje p. Relidzyński, iż dotychczas ze strony legionowej nie zabierano głosu w sprawie żydowskiej. Działo się to nie dlatego, że legioniści nie mają w niej nic do powiedzenia—czytamy w biuletynie—czy nie chcą się wypowiedzieć, lecz jedynie z tego względu, że sprawa ta, która powinna być rozstrzygana spokojnie i poważnie, wyłącznie na płaszczyźnie społeczno - państwowej, u nas, niestety, stała się

przedmiotem rozgrywek politycznych i żerem ulicy

— Nie chcieliśmy więc, aby w demagogicznej orgii, jaka rozszalała się wokół tej sprawy głos nasz — legionistów —był dyskontowany przez czynniki, któ re rozwiązanie kwestii żydowskiej widzą w biciu szyb, czy poprostu głów żydowskich.

Następnie publikacja omawia znane rezolucje OZN w sprawie żydowskiej i dochodzi do przekonania, iż OZN odgrodził się kategorycznie „od modnego dziś w niektórych krajach a i u nas naśladowanego t. zw. rasizmu".

Teoria ta — czytamy dalej w biuletynie — jak wiadomo głosi, że czynnikiem decydującym dla przynależności człowieka do narodu jest nie jego wychowanie w duchu danego narodu, nie jego poczucie do przynależności, do narodowej spólnoty, nie jego praca, czy zasługi w służbie tego narodu, lecz jedynie

przypadek w postaci „czystej krwi"

JEST TO CAŁKOWICIE SPRZECZNE Z TRADYCJĄ POLSKĄ I DUCHEM CHRZEŚCIJAŃSTWA

RELIGIA KATOLICKA PRZEZ USTA NAJWYŻSZYCH DOSTOJNIKÓW KOŚCIOŁA Z OJCEM ŚWIETYM NA CZELE, KATEGORYCZNIE POGLĄD TEN ZWALCZA I POTĘPIA, JAKO ŻE TEORIA RASIZMU — PRZYKŁADEM TEGO SĄ NIEMCY — KONSEKWENTNIE PROWADZI I MUSI PROWADZIĆ DO POGAŃSTWA.

Wprawdzie wychodząc z rasistowskich założeń musielibyśmy wykreślić ze Złotej Księgi Narodów nie jednego wielkiego Polaka, czy choćby też wybitnego obywatela (skoro bowiem „obca" rasa, to dlaczego tylko żydowska nie np. turecka lub ormiańska?) — nie przeszkadza to „powtarzać za panią matką pacierza", wołać o badanie krwi, czy świadectwo pochodzenia, rozdawać patenty polskości, węszyć wszędzie „Żyda" i dopatrywać się we wszystkim „roboty żydowskiej", oczywiście z dyskretnym przemilczeniem i zakonspirowaniem t. zw. — że użyjemy tu terminologii rasistowskiej—"ćwierć i pół Żydów" w własnym „narodowym obozie".

Moralność zaiste murzyńska — a sposób rozumowania i postępowanie częstokroć nawet niższe, aniżeli murzyńskie.

„Aryjskie" pochodzenie nie jest świadectwem polskości

Dla nas — legionistów, dla nas, którzyśmy w Legionach mieli kolegów żydowskiego pochodzenia, będących zarówno dobrymi żołnierzami, jak i prawymi Polakami, czyjeś t. zw. „aryjskie pochodzenie" nie jest i nie może być wyłącznym świadectwem jego prawdziwej polskości, której indygenat trzeba zdobyć dopiero „życiem swym oraz stwierdzeniem służby dla Narodu Polskiego".

W naszym sumieniu żołnierskim i narodowym nie może się pomieścić, że np. jakiś p. Paskarski w Pipidówce, czy Ryczywole, dlatego tylko, że babka jego była „aryjką", filar miejscowego kołtuństwa, drący niemiłosiernie skór z poczciwego kmiotka — z punktu widzenia „polskiej spólnoty narodowej" przedstawia element bardziej wartościowy, niż np. nasz

BOHATERSKI KOLEGA ŻYDOWSKIEGO POCHODZENIA STERNSCHUSS, CZŁONEK LWOWSKIEGO SOKOŁA, POLEGŁY ZA POLSKĘ W MUNDURZE LEGIONOWYM, DLA KTÓREGO RZUCIŁ BŁYSZCZĄCY MUNDUR AUSTRIACKIEGO OFICERA, WYGODNE I BEZPIECZNE STANOWISKO WYSOKIEGO C. K. URZEDNIKA.

W naszym sumieniu żołnierskim i narodowym, nie może się pomieścić że np. syn któregoś z naszych kolegów żydowskiego pochodzenia, którzy razem z nami krwawili na froncie, lub gnili w więzieniu za Polskę młodzieniec wychowany w najczystszym duchu polskości w życiu akademickim, czy innym, mógłby się natknąć na przykrości z racji swego pochodzenia i być wyłączonym ze wspólnoty narodowej.

Do takich zaś potwornych absurdów doprowadza teoria rasizmu, któ którą na polski grunt pragnęliby prze flancować nasi domorośli kandydaci na rodzimych „Führerów".

Kwestię tą młodzież polska niechaj zważy i rozstrzygnie sama w swoim sumieniu.

W dalszym ciągu swej publikacji p. Relidzyński wskazuje młodzieży polskiej, leżące przed nią odłogiem olbrzymie dziedziny pracy twórczej dla państwa, a w szczególności pracy gospodarczej w Centralnym Okręgu Przemysłowym, wskazując, że obecne młode pokolenie polskie nie może powtórzyć błędów Polski szlacheckiej, która zawód kupca miała w pogardzie.

Na zakończenie p. Relidzyński wyraża przekonanie, iż młodzież polska otrząsnąwszy się z oparów obcej ideologii, znajdzie właściwą drogę i potrafi zagwarantować Rzeczypospolitej wspaniały rozkwit i mocarstwowe stanowisko.

Rokowania z Niemcami w sprawie kapitałów żydowskich

zostały odroczone na czas nieograniczony.—Tragiczna sytuacja uchodźców żydowskich z Niemiec

Niezwykła demonstracja III Rzeszy przeciw prez. Rooseveltowi

Paryż, 31 sierpnia.

Ze strony niemieckiej zakomunikowano międzynarodowemu biuru pomocy uchodźcom, że

RZĄD NIEMIECKI NIE JEST OBECNIE SKŁONNY DO PODJĘCIA JAKICHKOLWIEK ROKOWAŃ W SPRAWIE TRANSFERU KAPITAŁÓW EMIGRANTÓW ŻYDOWSKICH Z RZESZY.

Jak wiadomo, dyrektor biura pomocy uchodźcom w Londynie George Rublee miał udać się do Berlina dla podjęcia rokowań z rządem niemieckim w sprawie wychodźctwa Żydów niemieckich. Obecnie podróż jego została odroczona na czas nieokreślony.

Ze strony niemieckiej dano wyraźnie do zrozumienia, że odmowa podjęcia rokowań w sprawie uchodźców, której inicjatorem był, jak wiadomo, prezydent Roosevelt, nastąpiła WSKUTEK OSTATNIEGO PRZEMÓWIENIA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH, W KTÓRYM ZAATAKOWAŁ ON RZESZĘ NIEMIECKĄ.

Tymczasem nadchodzą do Paryża alarmujące wiadomości o losie emigrantów żydowskich z Niemiec. W kilku krajach, graniczących z Niemcami, zakładane są specjalne obozy dla uchodźców, którzy są zmuszani ostatnio przez władze niemieckie do nielegalnego przekraczania granicy. Rząd węgierski zażądał kategorycznie od kilkudziesięciu emigrantów z Burgenlandu, którzy dotychczas przebywają na francuskim holowniku na Dunaju (część tych uchodźców otrzymała certyfikaty palestyńskie i udała się już do Palestyny), aby w ciągu kliku dni opuścili wody węgierskie.

Również z Włoch nadchodzą niepokojące doniesienia o losie około trzech tysięcy uchodźców, którzy od roku 1933 tam się osiedlili. Grozi im deportacja do Niemiec.

* * *

Praga, 31 sierpnia.

Kierownictwo wiedeńskiej gminy żydowskiej wezwane zostało przez władze państwowe b. Austrii do poczynienia wstępnych kroków w sprawie rejestracji ograniczonej liczby lekarzy-Żydów, którym wolno będzie po dniu 30 września przyjmować pacjentów żydowskich.

Z dniem 1 października lekarze-Żydzi w Rzeszy tracą prawo leczenia Aryjczyków i tylko ograniczona liczba lekarzy otrzyma prawo przyjmowania pacjentów żydowskich, nie korzystając jednak z uprawnień, związanych z zawodem lekarskim.

Władze gminy wiedeńskiej rozesłały do wszystkich lekarzy żydowskich kwestionariusze, które mają być wypełnione tylko przez tych lekarzy, którzy nie mogą wyemigrować w ciągu najbliższych sześciu miesięcy.

Rejestracja obecna nie obejmuje lekarzy-dentystów, co do których mają być wydane odrębne przepisy.

Min. Roman poważnie zaniemógł

Wizyty dwuch ministrów zagranicznych odwołane

Warszawa, 31 sierpnia.

Otrzymano tu wiadomość o poważnym zasłabnięciu ministra przemysłu i handlu p. Antoniego Romana, który przebywa od dwóch tygodni w Juracie.

Minister Roman dość poważnie zachorował na serce. Jego powrót do Warszawy okazał się w tych warunkach niemożliwy, to też przez dłuższy czas jeszcze minister Roman musi pozostać w Juracie.

W związku z chorobą ministra Romana został odwołany przyjazd do Polski duńskiego ministra przemysłu i handlu, p. Kjaerboela, który miał przybyć do Gdyni w dniu 2 września r. b. Nie przybędzie również do Polski jugosłowiański minister przemysłu i handlu. dr Urbanić.

Prezydium O. Z. N. u p. wiceprem. Kwiatkowskiego

Warszawa, 31 sierpnia.

(PAT) Pan wicepremier Kwiatkowski przyjął w dniu 31. 8. b. r. prezydium rady naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego z szefem O. Z. N. gen. St. Skwarczyńskim na czele.

W ciągu półtoragodzinnej konferencji omówiona została polityka rządu w sprawie cen zboża.

Internowanie członków zlikwidowanej „Żelaznej Gwardii"

Bukareszt, 31 sierpnia.

(PAT) W dalszym ciągu akcji likwidowania b. Żelaznej Gwardii, ministerstwo spraw wewnętrznych internowało 6 członków tej organizacji w forcie Miercura Ciucului.

Z dziejów Łodzi

Dnia 1 września 1914 roku Moskale udzielają szeregowi drobniejszych fabryk łódzkich niewielkie zamówienia na materiały dla wojska, większe zamówienia daje Czerwony Krzyż rosyjski, w imieniu którego pertraktuje z Łodzią słynny Guczkow i jego zastępca p. Potiechin. Ogłoszony zostaje werbunek robotników łódzkich do kopalni donieckich (węgiel), obiecują płacić 2 ruble dziennie, ale kandydatów nie było. Nad miastem ukazują się samoloty niemieckie, przy czym w okolicy niejednokrotnie samoloty te są ścigane i ostrzeliwane przez Moskali. W Pabianicach moskiewski satrapa von Hillenschmidt nałożył 50 tysięcy rubli kontrybucji.

KRONIKA

Wrzesień	Dziś	Bronisławy
1	Jutro	Stefana Kr. Węg.
Czwartek	Wschód słońca	4.46
	Zachód słońca	18.27
	Wschód księżyca	18.30
	Zachód księżyca	22.00
	Długość dnia	14.16
	Ubyło dnia	3,08

Krótkie wiadomości

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA uruchomione będą w Łodzi w najbliższym czasie. Na ostatniej rozprawie komisyjnej w wydziale przemysłowym zarządu miejskiego zatwierdzono projekty mechanicznej fabryki nici, nawijalni mechanicznej, składu drzewa budulcowego oraz stacji benzynowej z nadziemnym zbiornikiem o pojemności 200 litrów.

* * *

PRYSZCZYCA W RADOGOSZCZU została stwierdzona przez władze sanitarne. Na chorobę tę zapadły niemal wszystkie krowy w Radogoszczu, to też wydano zakaz spożywania mleka w stanie surowym oraz przedsięwzięto odpowiednie kroki, celem izolacji chorych zwierząt od ludzi. Za sprzedaż mleka z obór radogoskich grozi surowa kara.

* * *

SPÓŹNIAJĄCY SIĘ UCZNIOWIE będą rejestrowani przez specjalne automaty, które zostały zainstalowane w kilku gimnazjach łódzkich. W szkołach tych ustawiono automatyczne zegary kontrolujące na wzór podobnych aparatów w zakładach przemysłowych. Każdy uczeń obowiązany będzie przy wejściu do szkoły wycisnąć na zegarze-automacie godzinę przybycia.

* * *

NOWA WYPOŻYCZALNIA książek i czytelnia otwarta została w dniu dzisiejszym przy miejskich kursach społecznych przy ulicy Prusa Nr. 15. Z wypożyczalni tej korzystać będą mogli nie tylko słuchacze kursów, ale także ogół mieszkańców tej dzielnicy. Księgozbiór liczy obecnie ponad 2 tysiące książek, przeważnie z dziedziny beletrystyki. Wypożyczalnia otwarta będzie w dni powszednie od godz. 16 do 21.

* * *

CZTERY SZKOŁY PUBLICZNE w powiecie łódzkim oddane zostaną do użytku z nowym rokiem szkolnym. Szkoły te wybudowane zostały w miejscowościach Retkinia, Synczyce, Widzew i Stoki. Ponadto w budowie jest obecnie 8 szkół powszechnych, które oddane zostaną do użytku szkolnego w najbliższym czasie.

* * *

DZIŚ, W CZWARTEK, do rejestracji winni się zgłosić w godz. od 8 do 15 w wydziale wojskowym przy ul. Al. Kościuszki 19, wszyscy mężczyźni roczników 1920—1921, zamieszkali na terenie I-go komisariatu P. P. o nazwiskach, zaczynających się na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie VI komisariatu, o nazwiskach, rozpoczynających się na wszystkie litery alfabetu.

Odznaczenie wicestarosty Giełczyńskiego

Wicestarosta Grodzki Łódzki p. Ludwik Giełczyński został po raz drugi odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

W uznaniu za sprężystość w prowadzeniu akcji porządkowej odznaczeni zostali srebrnym krzyżem zasługi urzędnicy Starostwa Grodzkiego w Łodzi: mgr. Hilary Maliszewski, referent karny, — Aleksander Styczyński, referent wydz. aprowizacji, referent E. Szyke, zast. komendanta P. P. m. Łodzi kom. Lewandowski.

Praca nocna w fabrykach pończoszniczych

została zakazana.—Wszystkie dotychczasowe zezwolenia tracą moc

Okręgowy inspektor pracy inż. Wyrzykowski wydał wczoraj

ZAKAZ PRACY NOCNEJ W FABRYKACH POŃCZOSZNICZYCH

w Łodzi i okręgu łódzkim. Inspektor pracy odbył na ten temat konferencje z przedstawicielami organizacyj przemysłowców i związków zawodowych, przy czym zarówno jedna jak i druga strona kategorycznie sprzeciwiły się pracy nocnej w zakładach pończoszniczych.

Z dniem dzisiejszym tracą ważność wszystkie dotychczasowe zezwolenia dotyczące trzeciej zmiany w pończoszarniach i od dziś zezwolenia takie nie będą już wydawane.

* * *

Na dzień dzisiejszy, jak wiadomo, proklamowany został

STRAJK W PRZEMYŚLE TRANSPORTOWO-EKSPEDYCYJNYM W ŁODZI

Strajk ma objąć zarówno pracowników fizycznych jak i umysłowych zatrudnionych w przedsiębiorstwach transportowo - ekspedycyjnych oraz kierowców i konwojentów samochodów ciężarowych, rozwożących towary dla ekspedycyj.

Strakj został proklamowany na skutek nieosiągnięcia porozumienia na ostatniej konferencji.

* * *

W dniu wczorajszym Związek przemysłu dzianego, grupujący większe firmy dziane, zawiadomił okręgową inspekcję pracy, że skłonny jest podpisać układ zbiorowy na uzgodnionych już warunkach, na podstawie opracowanego cennika płac akordowych, niezależnie od stanowiska pozostałych organizacyj przemysłowców.

Jak się dowiadujemy, podpisanie układu nastąpi w najbliższych dniach, po czym inspekcja pracy wyznaczy w tej sprawie konferencje z przemysłem zarobkowym.

* * *

Odbyło się zebranie kuśnierzy-chałupników, którzy postanowili zgłosić pod adresem pracodawców żądania podwyżki płac, opracowania taryfy płac, wprowadzenia instytucji delegatów, książeczek obrachunkowych, ubezpieczenia chałupników itd.

Chałupnicy uchwalili jednocześnie, że jeśli do dnia 5 bm żądania ich nie będą uwzględnione — w dniu 6 września przystąpią do strajku.

Do akcji chałupników - kuśnierzy przyłączyli się także zatrudnieni u nich robotnicy. (k)

Pół miliona na budowę „Domu Matki"

Uchwały Zarządu Miejskiego

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. Godlewskiego posiedzenie kolegium miejskiego, na którym załatwiono szereg aktualnych spraw.

M. inn. postanowiono przyjąć wyasygnowany z funduszów min. W. R. i O. P. zasiłek w kwocie zł 1000 dla miejskiego muzeum historii i sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów, przeznaczony na potrzeby biblioteki naukowej tej instytucji.

Następnie postanowiono **przeznaczyć na budowę domu Matki i Dziecka zł. 540.000 z sum należnych zarządowi miejskiemu w Łodzi z funduszu repartycyjnego.** Sumę powyższą postanowiono traktować jako udział samorządu łódzkiego w budowie projektowanego Domu Matki i Dziecka i oddać ją do dyspozycji miejskiemu komitetowi pomocy dzieciom i młodzieży w Łodzi.

Postanowiono poza tym rozebrać wskutek zniszczenia budynki drewniane znajdujące się na posesji miejskiej, położonej w Łodzi przy ul. Wodnej nr 44, róg Rokicińskiej oraz zdecydowano nabyć od sukc. W. Bocheńskiego za kwotę zł 1,854,50 działkę gruntu, położoną w Łodzi przy ul. Jeneralskiej, przeznaczoną pod przedłużenie ul. Żeromskiego a zawierającą 370,9 m kw.

Z kolei zapadła decyzja zatwierdzająca statut funduszu amortyzacyjnego przedsiębiorstw gminy miejskiej Łódź.

Statut ten z dniem zatwierdzenia obowiązuje kanalizację i wodociągi, gazownię miejską, aptekę miejską, warsztaty mechaniczne, betoniarnię, zakład hodowli roślin, Rszew, osiedle im. Montwiłła-Mireckiego, tabor miejski i rzeźnię miejską nr 2 odraz w części wydział finansowy.

Wreszcie kolegium miejskie postanowiło nabyć na rzecz gminy miejskiej Łódź od Banku Spółek Niemieckich w Polsce, Sp. Akc. w Łodzi, za kwotę zł. 3,750,66 teren o 559,8 m kw. pochodzący z nieruchomości nr hip. 875 az. 875 ba, a przeznaczony pod przedłużenie ul. Żeromskiego, od tow. akc. wyrobów bawełnianych Gampe i Albrecht za kwotę zł 9,369,12, teren przeznaczony pod przedłużenie ul. Żeromskiego, od Helmuta Ottona Schwartza i Arnolda Schwartza część nieruchomości, przeznaczoną pod poszerzenie ul. Wysokiej i częściowo ul. Przejazd, za ogólną sumę zł 9.166.80.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego

Młodzież wraca z wywczasów.—Lekcje rozpoczną się w dniu 5 września

W związku z przygotowaniami do rozpoczęcia nowego roku szkolnego, na ulicach miasta daje się zauważyć ożywiony ruch. **Znaczna liczba młodzieży i dzieci powróciła już z wywczasów letnich i zapełnia ulice w towarzystwie rodziców** dążąc do sklepów, celem zaopatrzenia się w odzież i przybory szkolne.

W ciągu ostatnich kilku dni notowany jest wzmożony ruch na kolejach, którymi przybywają liczni letnicy z dziećmi z dalszych miejscowości.

* * *

W dniu wczorajszym w inspektoratach szkolnych, miejskim i obwodowym, odbyły się **konferencje kierowników szkół z inspektorami rejonowymi.**

Na konferencjach kierownicy szkolni otrzymali ostateczne wskazówki i instrukcje co do planu nauk w roku szkolnym 1938-39. Jak nas informują, pierwotne zamierzenia w kierunku wprowadzenia specjalnie rozszerzonego programu nauczania zostały odroczone i w nadchodzącym roku szkolnym utrzymany zostanie program zeszłoroczny.

W dniu dzisiejszym w związku z wypłatą pensji, nauczyciele zbiorą się w poszczególnych szkołach i odbędą konferencję z kierownikami szkół, którzy instrukcje przekażą poszczególnym nauczycielom oraz podzielą pracę między poszczególnych wykładowców.

* * *

Zapisy do szkół dla dzieci nowowstępujących rozpoczynają się z dniem dzisiejszym. Rodzice winni się zgłosić z wezwaniem otrzymanym z komisji powszechnego nauczania przy zarządzie miejskim do kierownika wskazanej szkoły, celem dokonania zapisu i otrzymania przydziału miejsca dla dziecka.

* * *

Rok szkolny, zgodnie z zarządzeniem Min. W. R. i O. P. zmieniającym stałe postanowienie ustawy o planie nauczania powszechnego, rozpoczyna się w dniu 5 bm t. j. w poniedziałek.

W dniu tym wszystkie dzieci szkół powszechnych i młodzież szkół średnich zobowiązani są stawić się w klasach a następnie udadzą się na nabożeństwa, jakie na intencję pomyślnych nauk odprawione zostaną w świątyniach wszystkich wyznań.

Kipiani znowu na ławie oskarżonych

Został on skazany na 2 lata więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj 38-letni Mikołaj Kipiani, o którego głośnym procesie o nadużycia w swoim czasie donosiliśmy obszernie.

Podczas odbywania kary w więzieniu w Sieradzu poznał Kipiani niejakiegoć Jerzaka, właściciela małej fabryki metalowej pod Łodzią. Gdy Kipiani znalazł się na urlopie — sfałszował weksel z wystawienia Longina Jerzaka, syna swego współtowarzysza z celi, i nabył za w ten sposób sfałszowany weksel kupony materiału wełnianego. **Znany „macher" Brokman był przy tej transakcji Kipianiemu pomocny.**

Wczoraj został Mikołaj Kipiani skazany na 2 lata więzienia.

Przed sądem okręgowym znalazła się wczoraj druga sprawa, również mająca bezpośrednią łączność z osobą Kipianiego. Odpowiadała żona Kipianiego i kilku pośredników, oskarżeni o sprzedaż jego domu przy podaniu nabywczyni mylnych danych o obciążeniu nieruchomości. Dom ów miał być sprzedany w okresie, gdy Kipiani przebywał w więzieniu. Pieniądze były mu potrzebne na najrozmaitsze wydatki, długi i t.d.

Sprawa ta już raz znalazła się na wokandzie sądu okręgowego. Wczoraj została odroczona po raz drugi, to na skutek uwzględnienia przez sąd wniosku jednego zo skarżonych o dopuszczenie nowych świadków. (l).

Piorun spowodował pożar w Poddębinie

Panika wśród letników

W czasie onegdajszej burzy uderzył piorun na terenie letniska Poddębina w stodołę zagrody Walentego Labuka. Od pioruna powstał pożar, który szerzył się z wielką szybkością, przerzucając się na sąsiednie zabudowania gospodarcze.

Pożar wywołał wielkie przerażenie wśród mieszkańców położonych w pobliżu willi letniskowych.

Na ratunek przybyła straż z Tuszyna, która ogień po dwugodzinnej pracy opanowała.

Ogień zniszczył dom mieszkalny, oborę, stodołę ze zbiorami, kilkanaście sztuk drobiu i nierogacizny — wyrządzając łącznie strat na około 5000 zł. (l)

25 mężczyzn skonfrontowano z ranną dziewczyną

Tajemniczy wypadek w kamienicy warszawskiej. — Kto wyrzucił młodą dziewczynę przez okno

Warszawa, 31 sierpnia.

W domu przy ul. Lindleya 16 wyrzucona została przez okno drugiego piętra Maria Siekanosówna, która doznała ciężkich obrażeń.

Przesłuchana Siekanosówna zeznała początkowo, że pchnięto ją, gdy siedziała na parapecie okiennym. Sprawcą miał być rzekomo jeden z lokatorów domu, który usiłował zmusić ją do uległości i napotkał na opór.

Ponieważ ofiara wypadku wskazała początkowo jednego z mieszkańców domu, jako tego, który ją wyrzucił przez okno, a następnie zeznania swe zmieniła, z polecenia władz prokuratorskich sprowadzono do szpitala, w którym Siekanosówna przebywa, **wszystkich lokatorów-mężczyzn, w liczbie 25-ciu.** W czasie skonfrontowania Siekanosówna nie mogła co do żadnego z nich z całą stanowczością stwierdzić, że ma przed sobą sprawcę usiłowanego zabójstwa.

Jak zdołano ustalić, Siekanosówna była na klatce schodowej w towarzystwie znajomego, z którym raczyła się wódką. W pewnym momencie, chcąc się ochłodzić i wytrzeźwieć, **usiadła na parapecie otwartego okna drugiego piętra.** Gdy tak siedziała, **została nagle pchnięta z tyłu i nim zdążyła się przytrzymać, runęła w dół.**

Policja prowadzi w tej tajemniczej sprawie dalsze dochodzenie.

DWUDNIOWA WYCIECZKA DO GDYNI.

Na dzień 10 i 11 września r. b. Liga Popierania Turystyki organizuje wycieczkę pociągiem popularnym do Gdyni.

Wyjazd z dworca Łódź-Kaliska nastąpi w piątek, dnia 9 września o godz. 20-ej min. 48, a powrót do Łodzi w poniedziałek rano o godzinie 5-ej min. 54.

Cena karty kontrolnej na ten pociąg wynosi 17 zł. 70 gr. i uprawnia do bezpłatnego przejazdu koleją oraz do otrzymania następujących świadczeń bez dopłat, a mianowicie: 1) jeden nocleg w hotelu L.T.P., 2) przejazd statkiem z Gdyni do Jastarni i z powrotem, 3) zwiedzanie portu motorówką i 4) zwiedzanie urządzeń portowych z przewodnikami.

Karty kontrolne sprzedaje kasa biletowa na stacji Łódź-Kaliska i Biuro Podróży „Orbis".

Atrakcje wystawy paryskiej

na D. W. R. w Warszawie

Na Wystawie Radiowej publiczność będzie się mogła zapoznać z rewelacyjnym instrumentem muzycznym, który był atrakcją Międzynarodowej Wystawy w Paryżu.

„Ondes Musicales Martenot“ — są to fale muzyczne, ujarzmione przez genialnego Francuza p. Maurice'a Martenot. Uczenica jego p. Ida Łosiówna demonstruje sposób grania na tym instrumencie i jego fantastyczne możliwości dźwiękowe. Seanse te odbywać się będą w ciągu 6 dni, poczynając od środy od godziny 18-ej do 18.30 z wyjątkiem niedzieli.

Instrument z wyglądu przypomina delikatny szpinecik o zmodernizowanych kształtach, z klawiaturą, pod którą jednak nie ma strun, ani młoteczków, ani piszczałek, lecz są tylko lampy w obwodach oscylujących, wywołujących wibracje elektryczne.

Gra się na klawiszach, albo jedynie suwając metalizowaną taśmą po ramie instrumentu, nałożywszy na palec metalowy pierścień.

I oto słyszymy kolejno dźwięki, przypominające: wiolonczelę, skrzypce, flet, klarnet. obój, kobzę, trąbkę, waltornię, rożek angielski, puzon, różne rodzaje saksofonów, pikulinę, gitarę hawajską, a nawet klawesyn. Poza tym cały szereg nieistniejących dotąd dźwięków.

Na instrumencie tym grać można wszystko: od utworów klasycznych do nowoczesnego jazzu.

Zagranicą instrument Martenot jest wysoko ceniony. Słynni kompozytorzy tej miary co: Florent Schmitt, Artur Honegger, Rieti, Milhaud, Desormieres i inni piszą specjalne utwory na zespoły Martenot, lub włączają je do instrumentacji nowych kompozycji. Wielkim admiratorem tego wynalazku był znany kompozytor Ravel, który po wysłuchaniu swego kwartetu, wykonanego na czterech instrumentach Martenot, w ten sposób wyraził swój zachwyt: „Mam wrażenie, że skomponowałem swój kwartet specjalnie dla tych instrumentów“.

Instrument Martenot nie ma na celu zastąpienia poszczególnych instrumentów lecz celem jego jest stworzenie nieznanych dotąd efektów i barw dźwiękowych, które nowymi możliwościami wzbogacą naszą dotychczasową ekspresję muzyczną.

Melodie, wystawa, gwiazdy!

Melodie, wystawa, gwiazdy, oto jak można i należy określić film „ROSALIE“. W obrazie tym ujrzymy Eleanor Powell, której taniec podziwiają miliony, i fenomenalnego śpiewaka — czarującego amanta — Nelsona Eddy. Obok nich występuje cała „konstelacja“ artystów wielkiej miary. Film ten realizował W. S. Van Dyke.

Dla zorientowania się w niebywałej wystawie „Rosalie“ wystarczy podać, że do jednej sceny potrzeba było aż 2500 statystów! Niebywała ta cyfra daje wyobrażenie o gigantycznych scenach, wystawie i rozmachu twórców „Rosalie“.

A przecież nie tylko wystawa jest walorem tego wielkiego filmu. Melodie śpiewane przez Nelsona Eddy będą szlagierami, tańce Eleanor Powell zachwyca nawet najbardziej zblazowanych widzów. Akcja rozgrywa się w Ameryce i w Europie, ma oryginalne założenie i zaciekawia od pierwszej chwili.

„Rosalie“ będzie przebojem!

Film ten ujrzymy już dziś na ekranie kina „Casino“.

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W niedzielę, dnia 11-go b. m. odbędzie się wycieczka do Płocka zarezerwowanym autobusem.

Celem wycieczki: zwiedzenie zabytków Płocka oraz poznanie na trasie (w pow. gostyńskim) krajobrazu jezior Zdworskiego i Łąckiego.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretariat Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) w piątek, 2-go i we wtorek 6-go września w godz. od 19—20-ej.

Bliższe szczegóły przy zapisach.



MATOUSCHEK.

Morderstwo w samolocie

— To jest jasne, — powiedział inspektor Mac Grant — zastrzelono go i następnie wyrzucono z samolotu. Popełniono zbrodnię z premedytacją.

Inspektor nachylił się nad zwłokami. Twarz zmarłego była zmasakrowana wskutek upadku z wysokości. W kieszeniach oczywiście nie znaleziono niczego. Mordercy zdołali je opróżnić, aby utrudnić identyfikację zwłok.

Na twarzy, w pobliżu kości policzkowej, widać było ślad kuli, która musiała jeszcze tkwić wewnątrz. Prawdopodobnie morderca strzelił z boku, celując w twarz nieco pod górę, tak, że kula utkwiła w mózgu.

Inspektor zwrócił się do mnie:

— Wiadomość o wypadku trzeba ostrożnie zredagować. Nie mamy bowiem żadnych śladów i trudno przewidzieć w jakim kierunku pójdzie śledztwo. Nie można również płoszyć sprawców zbrodni. Niech pan zamieści krótką notatkę o znalezieniu zwłok wyrzuconych z samolotu tak, aby mordercy zdążyli jeszcze przeczytać tę wiadomość w pismach wieczornych.

Oczywiście była to dla reporterów niebywała gratka. Gazety prześcigały się w opisie wyglądu zwłok, odzieży, obuwia, bielizny, wzywając każdego kto wiedziałby cokolwiek o zbrodni do zgłoszenia się w urzędzie śledczym.

Śledztwo utknęło na martwym punkcie.

Sekcja zwłok również nie przyniosła nic nowego. Ustalono dokładnie kierunek strzału i wydobyto kulę, która tkwiła w tylnym płacie mózgowym. Pochodziła ona z rewolweru sześciomilimetrowego kalibru. Na tej drodze nie można było dojść do celu.

— Zagadka nie została rozwiązana, — powiedział do mnie inspektor Grant, gdy przybyłem do niego po dalsze informacje dla naszej gazety. — Jeżeli tak dalej pójdzie, to policja będzie skompromitowana.

Na biurku inspektora leżał stos gazet i listów. Dyżurny policjant przyniósł świeżą pocztę.

— Zdaje się, że nic ciekawego — powiedział.

Inspektor mechanicznie brał ze stołu listy, przecinał koperty i spoglądał pobieżnie na treść. Nagle piąty czy szósty list zainteresował go.

Przeczytał uważnie, uśmiechnął się i odezwał do mnie:

— Bardzo pana przepraszam, Lyon ale musi pan już iść. Muszę się porozumieć telefonicznie z nadkomisarzem w bardzo ważnej sprawie. **Gazety niech** się na razie wstrzymają od zamieszczania jakichkolwiek wiadomości o tej aferze. Dowidzenia.

Następnego dnia wczesnym rankiem odwiedziłem inspektora w biurze. Chciałem pierwszy uzyskać wiadomość o przebiegu śledztwa i zakasować dzienniki konkurencyjne.

— Czy jest coś nowego? — zapytałem inspektora.

— Tak i nawet szukałem pana.

— Nareszcie, — pomyślałem sobie, — będę miał wiadomość.

— Zechce pan niezwłocznie podać w swoim piśmie ogłoszenie, które winno się ukazać **jeszcze w południowym** wydaniu w rubryce „Znalezione“.

Ogłoszenie będzie następującej treści: „Znaleziono w czwartek wieczorem w basenie Pingiy pierścień z brylantem. Właściciel może odebrać znaleziony przedmiot przy ulicy 49 Montholon u Freda S. Lyona“.

— U mnie? — zapytałem zdumiony.

— Tak jest. Musi pan nam pomóc. Chodzi tutaj o kogoś, kto nie wzbudzi podejrzenia. Otrzyma pan wzamian wiadomość o aresztowaniu sprawcy mordu, o ile to nastąpi. Ma pan tutaj pierścień i proszę go nie zgubić. Klejnot posiada dużą wartość. Gdy zgłosi się właściciel, wymyśli pan jakąś bajeczkę w jaki sposób znalazł pan pierścionek w basenie. Proszę powiedzieć, że pan nurkował lub coś podobnego. A teraz niech się pan śpieszy i z góry dziękujemy za przysługę.

* * *

Ogłoszenie ukazało się w południe. Wieczór spędziłem w domu. O godzinie 1-ej zapukano do mych drzwi i gospodyni zameldowała jakiegoś pana w sprawie ogłoszenia.

Zapytałem o wygląd pierścionka. Nieznajomy opisał go dokładnie. Nie ulegało wątpliwości, że stanowi on jego własność. Z kolei i ja opowiedziałem zmyśloną bajeczkę o tym jak znalazłem pierścionek. Nieznajomy śpieszył się i okazywał. niepokój. Wziął pierścionek, obejrzał się, podziękował i skierował się do wyjścia. Zatrzymałem go jednak, twierdząc, że należy mi się przecież znaleźne.

— Ile? — zapytał krótko.

Wymieniłem kwotę dwustu dolarów. Otrzymałem tę sumę. „Niezła nagroda za drobną przysługę“ — pomyślałem i udałem się do klubu, do którego czasami zaglądał inspektor Grant.

Około północy przyszedł on istotnie. Spacerował po korytarzu w towarzystwie dyrektora teatru i słyszałem, że obydwaj rozmawiali o wzorach modnych krawatów.

— Przepraszam panów. Chciałbym porozmawiać z mr. Grantem — powiedziałem, zbliżając się.

— Teraz się pan nie wymknie, inspektorze. Winien mi pan szereg wyjaśnień, które chciałbym otrzymać. A przede wszystkim proszę powiedzieć czy morderca został schwytany?...

— Chwilkę cierpliwości, — uśmiechnął się inspektor. — Oczekuję przybycia szefa wydziału pościgowego, O. Nelly'ego.

* * *

Po godzinie przyszedł O'Nelly. Usiedliśmy wygodnie w fotelach i inspektor Grant rozpoczął swoje opowiadanie.

— Aż do czasu przyniesienia listu, wówczas w pana obecności, wiedziałem o całej tej sprawie tyle ile pan. Jakiś farmer pisał, że krytycznego dnia zauważył nad swoją zagrodą samolot. Leciał on bardzo nisko i w pewnej chwili pilot wyłączył motor. Samolot schylał lot coraz bardziej, jakgdyby szukając miejsca do lądowania, wreszcie znikł za pobliskim laskiem.

Farmer udał się do stajni po konia, dosiadł rumaka i popędził na miejsce, sądząc, że samolot uległ wypadkowi, i, że trzeba będzie nieść pomoc rannym.

Wyjeżdżając z lasku, zauważył on maszynę na ziemi. Kręciło się koło niej dwóch mężczyzn, którzy na jego widok wsiedli do samolotu, a po chwili maszyna uniosła się w powietrze. Farmer podjechał do miejsca lądowania i widział w trawie ślad kół. Obok leżał bilet z kąpieliska Pingiy z datą tego samego dnia. Ponieważ na bilecie był ładny obrazek, fermer włożył go do kieszeni, zamierzając podarować znaleziony przedmiot dzieciom do zabawy. Wieczorem jednak, po przeczytaniu gazet, zawierających wiadomość o tajemniczej zbrodni, napisał do mnie list i załączył bilet, twierdząc, że zgubili go lotnicy.

— Skąd pan wziął ten pierścień, inspektorze? — przerwałem, zainteresowany opowiadaniem.

— Pierścień znalazłem przypadkiem. Podczas dokładnych oględzin zwłok, wyczułem coś twardego pod lewą pachą trupa. Odchyliłem ramię i zauważyłem pierścionek. Zęby, przytrzymujące brylant, zaczepiły się o miękką wełnę ubrania.

Schowałem pierścień u siebie. Dowiedziałem się jednak, że jest to niezwykle cenny okaz.

Oczywiście odrazu domyśliłem się, że pierścien należy do mordercy. W chwili wyrzucania zwłok z samolotu, musiał on trupa przytrzymywać pod pachami, aby wysunąć głowę przez okienko. Pierścionek był zapewne luźny i w czasie szamotania zsunął się z palca.

Ten przypadek uratował naszą reputację i zaprowadził mordercę do więzienia. Morderca bowiem zjawił się u pana wieczorem po swoją własność, a bezpośrednio po wyjściu z mieszkania został aresztowany przez moich ludzi, którzy śledzili dom.

Jest pan naszym mimowolnym pomocnikiem, za co panu serdecznie dziękuję. A teraz ma pan sensację, z którą może pan biec do redakcji.

Istotnie moje pismo przyniosło pierwsze sensacyjne szczegóły zbrodni.

Macki hitlerowskie w Ciechocinku

Niemcy opanowali uzdrowisko

Co się dzieje w Ciechocinku po wyjeździe kuracjuszy

Ciechocinek znajduje się w tej chwili w rękach Niemców - kolonistów. Począwszy od Kazunia, aż do Wisły, spotykamy tam wszędzie bogatych osadników - Niemców, t. zw. „Holendrów", którymi uraczył te okolice August II. Ludzie ci przez jakiś czas siedzieli cicho. Stopniowo polszczyli się, czego dowodem są nawet nazwiska Niemców w tej okolicy, (np. Madaliński). Przez jakiś też czas nie stanowili oni żadnej odrębnej grupy etnicznej, bowiem niemiecki ów element tonął w morzu polskości. Tak przedstawiała się sprawa do ostatnich lat, to znaczy do czasu, kiedy to Niemcy zaczęli czuć sie w Polsce, jak u siebie. Od tej chwili w okolicach Ciechocinka

ZACZĘŁY SIĘ DZIAĆ DZIWNE RZECZY

Oto w roku 1936 Niemcy urządzają w Ciechocinku bal. Na „balu" tym znaleźli sie przedstawiciele całej okolicy. Na balu tym, prócz muzyki, tańca i... raczenia się, rozbrzmiewają raz po raz okrzyki: „Heil Hitler!" W tym samym roku, zaraz po owym słynnym balu, władze polskie odkrywają wielką aferę przemytniczą. Okazało się, że w tej okolicy od dłuższego czasu Niemcy uprawiali na szeroką skalę

PRZEMYT PIENIĘDZY Z NIEMIEC DO POLSKI

Równocześnie u sprzedawców gazet pojawiły się masowo sprowadzane z Niemiec pisma hitlerowskie. Pismami tymi zawalili Niemcy wszystkie kioski. Z ulic Ciechocinka, gdy wyjechali kuracjusze — znikła polska mowa...

(„Nowa Rzeczpospolita").

TĘSKNOTA DO WOJNY DOMOWEJ

Przed kongresem partyjnym w Norymberdze

Führer Niemców sudeckich Henlein wydał — jak donoszono już w depeszach — odezwę do swoich zwolenników, w której upoważnia ich do samoobrony na wypadek, gdyby byli napadnięci. „Berliner Tageblatt" wiadomość tę zaopatruje w nagłówek: „**Bürgerkrieg**" — wojna domowa — słowo ulubione i wytęsknione.

A oto jej pierwsze jaskółki. Niemieckie biuro informacyjne, prasa i radio raz po raz donoszą z emfazą o **„napadach pospólstwa komunistycznego na narodowców niemiecko-sudeckich"**. Nagle ni stąd ni zowąd zjawili się w Sudetach znienawidzeni niemieccy marksiści. Jakże to? Przecież z jednej strony mówi się, że cała ludność niemiecka w Sudetach jest narodowo-socjalistyczna, aż tu okazuje się nagle, że istnieje tam również jakaś **ludność niemiecko-marksistowska i to zaczepna, nawet prowokacyjna.** To aż tylu jest tam tych marksistów, że ważą się na bójki i awantury z nacjonal socjalistami, **że chcą wywołać nawet wojnę domową!?**

Przypominają się dni marcowe we Wiedniu. 11 marca prasa niemiecka ogłosiła sensacyjną wiadomość: we Wiedniu ma się odbyć **wielka demonstracja komunistyczna na cześć Schuschnigga.**

— Fala czerwonego barbarzyństwa zalewa Austrię! — krzyczało rozpaczliwie radio niemieckie.

I oto następnego dnia wojska niemieckie przeszły granicę.

Czyżby „marksistowskie pospólstwo" miało również w Czecho-Słowacji utorować drogę „odnośnemu czynnikowi"?

Oto zagadnienie dzisiaj najważniejsze. „Neue Züricher Zeitung" zestawiając te fakty dodaje bardzo słusznie:

„Nie oznacza to bynajmniej, aby przy nieco zmienionych dekoracjach miało się powtórzyć to samo przedstawienie. Pomimo podobnej taktyki propagandowo-przygotowawczej **Niemcy nie zdecydują się na powtórzenie marcowego wybuchu.** Dramat wykazuje pewne warianty, które muszą być uwzględnione na scenie. Jasne jest jednak, że **Niemcy chcą otworzyć decydujące stadium kwestii sudeckiej i że komplikacje sytuacji europejskiej wyrosną właśnie z Sudetów".**

W przyszłym tygodniu odbędzie się „parteitag" norymberski. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Hitler w swym zwyczaju dramatyzowania w każdej sprawie, nakazał i tutaj przygotowanie akcesoriów scenicznych. Ta imponująca reżyseria w skali światowej, bardzo ciekawa z teatralnego punktu widzenia (operowanie masami) może dać rezultaty fantastyczne. Nie wiadomo tylko, w jakim kierunku?

Skazanie b. inspektora pracy

za nadużycia służbowe. — Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną

Warszawa, 31 sierpnia.

Izba karna Sądu Najwyższego ogłosiła wyrok w głośnym procesie, który stał się przedmiotem interpelacji sejmowej.

Na terenie parlamentarnym poruszona była sprawa procesu b. inspektora pracy w Kielcach, Juliana Kowalika, którego pociągnięto do odpowiedzialności **za nadużycia służbowe.**

Obecnie sprawa Kowalika rozstrzygnięta została ostatecznie **przed najwyższą instancją sądową.**

B. inspektor pracy skazany był na karę 2-ch lat więzienia, 3000 zł. grzywny i 5-letnie pozbawienie praw.

Sąd Najwyższy kasację pozostawił bez uwzględnienia, **wobec czego wyrok staje się prawomocny.**

Straszna śmierć w trybach młockarni

Tragiczne wypadki na wsi

W majątku Rozwadów powiatu łęczyckiego w czasie młocki mechanicznej wydarzył się śmiertelny wypadek przy pracy, spowodowany w znacznej mierze przez nieostrożność i lekkomyślność denata.

Kilku fornali, zatrudnionych przy lokomobili, poruszającej młockarkę, próbowało wyrywać snopy już będące w maszynie.

26-letni Zygmunt Kłusik, porwany przez maszynę, odniósł oderwanie rąk i zmiażdżenie klatki piersiowej. Gdy maszynę zatrzymano — nieszczęśliwy nie żył już, a ciało jego było tylko krwawą masą.

*

We wsi Wścisło zastrzelił Jan Wieczorek swego sąsiada Stanisława Toruńskiego. Zabójca sam zgłosił się do policji, złożył broń i oświadczył, iż zabił nie mogąc dłużej znieść stałych szykan i napaści, na jakie był stale wystawiany ze strony denata.

Władze wdrożyły dochodzenie.

* * *

W Ozorkowie na terenie tamtejszej strzelnicy sportowej znaleziono wczoraj wiszące na sznurze ciało młodej kobiety.

Władze stwierdziły, iż desperatką była 25-letnia Maria Królikowska.

Przyczyn tragicznego kroku narazie nie ustalono i w tym kierunku prowadzone jest dochodzenie. (l).

Ukarani przez Starostwo:

Referat karny starostwa grodzkiego rozpatrywał w dniu wczorajszym następujące sprawy:

Szofer Franciszek Szymczyk (Żeligowskiego 32), jadąc samochodem wpadł przy zbiegu Al. Kościuszki i 6-go Sierpnia na kiosk Zofii Miszewskiej i rozbił go. Sąd starościński skazał go na 7 dni aresztu.

Feliks Brzozowski i Jan Szymański, współwłaściciele domu przy ul. Kilińskiego 5, za wysoce antysanitarny stan posesji i niewykonanie zarządzeń skazani zostali: Brzozowski na 14 dni, a Szymański na 7 dni aresztu.

Za podobne wykroczenie dozorczyni domu przy ul. Krótkiej 6 Józefa Witczak skazana została na 6 dni aresztu.

Mieczysław Ochman (Sekwestratorska 13) w halach targowych po pijanemu wszczął bójkę z handlarzami i pobił właścicielkę straganu Genowefe Krzeszewską. Sąd starościński skazał awanturnika na 2 tygodnie aresztu.

Józefa Stasińska przy zbiegu ul. Andrzeja i Piotrkowskiej w natarczywy sposób nagabywała przechodniów o jałmużnę, za co skazana została na 7 dni

Ponad to 11 osób za handel uliczny skazanych zostało na 3 do 5 dni aresztu.

Łańcuch afer obyczajowych w Gdańsku

Panika wśród radnych. — Zwyrodnialcy deprawują nieletnich

Gdynia, 31 sierpnia.

Na terenie Gdańska od szeregu lat daje się zauważyć stałe zwiększanie się liczby procesów sądowych o **przestępstwa natury obyczajowej.** Z chwilą zapanowania obecnych stosunków w Wolnym Mieście, liczba zwyrodnialców wzrasta w zastraszający sposób. Przerażające to zjawisko napawa obawą spokojną ludność Gdańska, która ucieka się nawet do angażowania specjalnej **służby dla roztoczenia opieki nad młodzieżą i dziećmi.** Rozprawy sądowe i surowe kary, nakładane na zwyrodnialców, nie odstraszają jakoś od popełnienia przestępstwa

Nic też dziwnego, że ludność Gdańska żyje w ciągłej obawie i jest w rozpaczy, nie mogąc zapewnić należytego bezpieczeństwa dzieciom. Policja gdańska jak wiadomo, zajęta jest zupełnie innymi sprawami.

Onegdaj Sąd Okręgowy w Gdańsku rozpatrywał znów sprawę starego przestępcy, karanego już sądownie 29 razy **60-letniego Wilhelma Kielnera, oskarżonego o przestępstwo obyczajowe, dokonane na 13-letniej córce gospodarza niemieckiego Bercie L.**

Sprawa została wykryta przez policję i zwyrodnialec zasiadł na ławie osk. Sąd po rozpatrzeniu sprawy, wydał wyrok, **skazujący Kielnera na 2 i pół roku więzienia.**

Dwa ciężkie wypadki

podczas pracy na budowlach

Lekarz pogotowia udzielił wczoraj pomocy dwum poszkodowanym w wypadkach przy pracy na budowlach.

Przy naprawie budynku fabrycznego przy ul. Milionowej 27 **spadł z dachu z wysokości drugiego piętra 19-letni Jan Czaniecki, zam. przy ul. Gromadzkiej 13.**

Lekarz pogotowia stwierdził złamanie żeber i ręki i potłuczenia ogólne, i umieścił poszkodowanego w szpitalu, orzekając stan ciężki.

Przy ul. Narutowicza spadł również z wysokości drugiego piętra, zatrudniony na rusztowaniu 56-letni Władysław Łankiewicz, zam. przy ul. Szopena 24. Lekarz pogotowia stwierdził pęknięcie miednicy i złamanie nogi. Po nałożeniu opatrunku pogotowie przewiozło denata do szpitala ubezpieczalni. (l)

Wyrok w aferze wekslowej

Litwin skazany na 2 lata więzienia

Donosiliśmy wczoraj o procesie w sądzie okręgowym przeciwko Henochowi i Zendlowi Litwinom — ojcu i synowi, prowadzącym szkołę religijną przy ul. Brzezińskiej 5, małżonkom Putersznit i Aronowi Borensteinowi — nauczycielowi w tej szkole — oskarżonym o fałszowanie weksli i,względnie okazywania pomocy w fałszowaniu weksli oraz o puszczanie ich w obieg.

Z mocy wyroku, ogłoszonego wczoraj, skazani zostali: Zendel Litwin na dwa lata więzienia, jego ojciec Henoch — na rok z zawieszeniem wykonania kary, małżonkowie Puteszny t — po 6 miesięcy, również z zawieszeniem, a Borenstein został uniewinniony. (l).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa — Zgierska 63, W. Groszkowski — 11 Listopada 17, T. Karlin — Piłsudskiego 54, R. Rembieliński — Andrzeja 28, J. Chądzyńska — Piotrkowska 165, E. Miller—Piotrkowska 46, G. Antoniewicz — Pabianicka 56, J. Unieszowski — Dąbrowska 24a.

OTWARCIE SEZONU W „TABARINIE".

Wdniu 1. września r. b. dancing „Tabarin" otwiera wielki sezon jesienny. Dyrekcji udało się pozyskać atrakcyjny zespół orkiestry pod kierownictwem „króla skrzypków" Emila Brüha cieszącego się sławą w całej Polsce. Na czele atrakcyjnego programu — znakomity duet Mariette et Joe w swoich doskonałych produkcjach. Premiowana piękność Mary Ann oraz Krystyna Vandall i Danusia Opolska dopełniają całość znakomitego programu. Poczynając od dnia 1. września odbywać się będą codziennie five'y z całkowitym programem artystycznym.

W dniu 30 b. m. zmarł po krótkich cierpieniach

ś. † p.

ALEKSANDER FRYDRYCH

długoletni majster naszej farbiarni

Zmarły sumiennym i fachowym spełnianiem powierzonych Mu czynności zjednał sobie nasze pełne zaufanie.
Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD i DYREKCJA Sp. Akc. Wyrobów Bawełnianych I. K. POZNAŃSKI

INFLACJA W NIEMCZECH NIEUNIKNIONA

Po krachu na giełdzie berlińskiej. — Niemcy rzucają zagranicę olbrzymie ilości marek, chcąc zdobyć dewizy

Na oficjalnej, szczególnie zaś na nieoficjalnej giełdzie amsterdamskiej daje się zauważyć zjawisko w najwyższym stopniu zastanawiające: na rynku walutowym panuje wielka podaż Reichsmarek. Ruch ten nie ogranicza się do samej Holandii. Informacje i sondowanie rynków pieniężnych w Londynie, Paryżu, Zurychu i nawet na tak mało pojemnych rynkach jak skandynawskie ujawniają od kilku dni to samo zjawisko. Licytacja in minus nie zatrważa sprzedawców. Marki są zbywane po kursie, jakiego ta tak bardzo „zróżniczkowana“ waluta jeszcze nie wykazywała.

Wszystko świadczy o tym, że ma tu miejsce na dużą skalę zakrojona operacja giełdowa, której zleceniodawców należałoby szukać w najwyższych sferach kół giełdowych.

Rzeczą charakterystyczną jest przytem, że marka niemiecka znajduje nabywców. Nie brak zatem poza granicami Niemiec ludzi, którzy w poszukiwaniu dużego i łatwego zarobku dają się skusić niskim kursem marki i występują jako odbiorcy, często zresztą działający nie na własny rachunek.

Jak sobie to zjawisko wytłumaczyć?... Jak je komentować?

Odpowiedź jest jedna. Są to pierwsze objawy olbrzymiej, nieopanowanej inflacji.

* * *

Przejście od dotychczas zakapturzonej i hamowanej inflacji, do inflacji całkowitej według osławionego przykładu z roku 1923 — nie będzie dla bardzo wielu niespodzianką. **Ludzie, którzy uważnie śledzą rozwój sytuacji finansowej w Rzeszy i którzy umieją czytać z liczb — wiedzą czego się spodziewać.**

Długoterminowy dług wewnętrzny podniósł się w okresie marzec — czerwiec z 11,95 do 14,24 miliardów. Zadłużenie krótkoterminowe — z 2,34 do 3,50 miliardów. Oznacza to wzrost oficjalnie komunikowanego zadłużenia w ciągu trzech miesięcy o 3,5 miliarda.

Obieg banknotów, wynoszący jakoby w styczniu 1937 r. 4,799 miliardów, podniósł się w czerwcu 1938 roku na 6,650 miliardów i to mimo wprowadzonych w ostatnich miesiącach nowych restrykcyj. Bony dostawowe, płatne przeważnie po 6 miesiącach, są obecnie w obiegu na dwa miliardy.

Z drugiej strony wzrosły blisko dwukrotnie podatki państwowe, nie mówiąc o wzroście najróżnorodniejszych świadczeń.

W jaki sposób finansować w tym stanie rzeczy zbrojenia?

Dla wielu specjalistów dewizowych postawienie tego pytania zawiera nanie odpowiedź: wyjście w postaci oficjalnej inflacji jest poważnie rozważane, podczas, gdy obecnie już dają się jej objawy nieraz samorzutnie zaobserwować.

Oczywista, że zagraniczne koła finansowe starają się wysondować, jak dalece przebija się w Niemczech tendencja ku otwartej inflacji, w jakiej mierze będzie ta inflacja regulowana i czy ewentualnie zostanie zahamowana. Czy czasami widmo inflacji nie jest raczej naciskiem politycznym na niektóre sfery miarodajne zagranicy?

Na te pytania trudno uzyskać odpowiedź jasną i wyraźną. Faktem jest jedynie, że wzrasta liczba ludzi poważnych, którzy nie wątpią, iż **inflacja niemiecka nadejść musi nieuchronnie, że jest ona już w przygotowaniu.**

Ludzie ci są zdania, iż ostatni **niemiecki krach giełdowy był zwiastunem nowej „ery“ w polityce finansowej Rzeszy.** Dalej zdaniem tych sfer dobrze poinformowanych będzie nowa inflacja niemiecka miała wprawdzie odmienny przebieg od poprzedniej, ale skutki jej będą nie mniejsze niż tamtej.

Ci „teoretycy inflacji“ nie dają się zwieść oficjalnymi dementi, ogłaszanymi przez Niemcy. Ci ludzie nie wierzą, że marki, jakie pojawiły się na giełdach zagranicznych — to kapitał uciekający z Niemiec. **Zdaniem tych ludzi jest to oficjalna próba nabycia za resztę marek dewiz zagranicznych.**

B. R.

Rozkład wśród komunistów polskich

Zarzucają sobie nawzajem prowokację i zdradę

„Dziennik Ludowy“ donosi:

Miarą rozkładu międzynarodowego ruchu komunistycznego był fakt rozwiązania przez moskiewską centralę polskiej sekcji komunistycznej czyli K.P.P., jaki miał miejsce parę tygodni temu.

Zwolennicy Kominternu w Polsce już od dawna byli zdezorientowani wskutek wydarzeń moskiewskich. Kolejno, wszyscy kierownicy polskiej kompartii oskarżani byli o prowokację, zdradę, wysługiwanie się faszyzmowi międzynarodowemu. Po upadku jednego „wodza“ obejmował kierownictwo inny, ten już napewno „dobry“, „błagonadiożny“ i który poprowadzi kampanię do rozkwitu i zwycięstwa. Po pewnym czasie jednak i ten wódz okazywał się prowokatorem i to „od wielu lat“ uprawiającym swą niecną działalność. Żaden ruch polityczny, jawny ani zakonspirowany nie wytrzyma takich operacji. Nie wytrzymała ich i KPP., której rozkład posunął się na przestrzeni ostatnich lat do szczytu.

Rozwiązanie KPP. jest objawem ostatniego rozkładu ruchu komunistycznego w Polsce. Z drugiej strony fakt ten wywołał zupełne już bezhołowie wśród niedobitków kompartii.

Wpadł nam w rękę „Komunikat“, podpisany przez „robotników, chłopów i inteligencję pracującą w Polsce, solidaryzujących się z uchwałą międzynarodówki komunistycznej w sprawie rozwiązania KPP.“ (taki jest widocznie probierz „prawowierności“ stalinowskiej).

Z tego komunikatu wynika, że część członków b. KPP., która przybrała miano „starych komunistów“, wzywa swych zwolenników do trwania przy dawnej organizacji. Oczywiście według komunikatu ci „starzy komuniści“ to również „agenci defenzywy“. Zapewne „starzy komuniści“ uważają rozwiązanie KPP za „akt prowokacji“ Rozkład partii nie może chyba dalej się posunąć.

Taki jest stan komunizmu w Polsce po 20 latach działalności. Komunizm, który w oczach reakcyjnej prasy zagraża Polsce w straszliwy sposób.

Wycieczka dziennikarzy łódzkich

na wystawę radiową

Jak wiadomo, w niedzielę wyrusza pociągiem popularnym z Łodzi do Warszawy wycieczka na Doroczną Wystawę Radiową.

Równocześnie Rozgłośnia Łódzka organizuje drugą wycieczkę do Warszawy dla prasy łódzkiej, która wyruszy tym samym pociągiem popularnym w specjalnym wagonie.

Przedstawiciele miejscowej prasy na czele z prezesem Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich red. Czesawem Gumkowskim, poza Wystawą Radiową, zwiedzą wielką radiostację Polskiego Radia w Raszynie oraz urządzenia techniczne i studia na ulicy Zielnej.

Wycieczka dziennikarzy łódzkich wyruszy z Łodzi-Fabrycznej w niedzielę, **4 września o godz. 6.30 rano.**

Zakaz wjazdu wozów nieogumionych

na podwórza o gładkiej nawierzchni

Ostatnio w związku z akcją porządkowania miasta znaczna ilość posesji, szczególnie w śródmieściu, zaopatrzona została w gładkie nawierzchnie. Ponieważ urządzenie nawierzchni jest kosztowne a przy większym ruchu kołowym ulegają one szybko zniszczeniu, szczególnie gdy wjeżdżające wozy mają żelazne obręcze, **właściciele domów wywiesili tabliczki, zakazujące wjazdu wozom nieogumionym na podwórza.**

Zakaz ten, który coraz bardziej się popularyzuje, spowodował, że niektóre przedsiębiorstwa transportowe, firmy przemysłowe i handlowe, nie mogą dostarczać towarów o ile nie posiadają ogumionych wozów. Oczywiście, że przyczynia się to do zwiększenia tempa ogumiania wozów. Już obecnie, nie licząc wozów przybywających z poza Łodzi przeważają wozy ogumione, których nie dotyczą ograniczenia, jakie stosowane są na niektórych ulicach.

O rozmiarach akcji ogumiania wozów świadczy fakt, że w Łodzi obecnie działa kilkadziesiąt przedsiębiorstw, które zajmują się wykonywaniem kół ogumionych.

Przyczyni się to do wyrugowania wozów o obręczach żelaznych, a co za tym idzie, spowoduje, że nawierzchnie nietylko podwórz ale i ulic nie będą niszczone w tak szybkim tempie, jak to dotychczas miało miejsce.

SPORT

Lekkoatleci rozpoczynają walkę o mistrzostwo drużynowe

W niedzielę, 4-go września, rozpoczną się lekkoatletyczne mistrzostwa drużynowe okręgu trójmeczem K.E. Zjednoczone — Geyer. Trójmecz ten odbędzie się w Pabianicach na stadionie Kruszeendera i rozpocznie się o godz. 15-ej. Mistrzostwa drużynowe miały się rozpocząć dopiero 11-go września, jednak organizator trójmeczu K. E. zwrócił się do Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego z prośbą o przyspieszenie zawodów, gdyż w dniu 11 b. m. boisko w Pabianicach zajęte będzie na dożynki.

Zarząd Ł.O.Z.L.A. zgodził się na przyspieszenie mistrzostw.

Trójmecz K.E. — Zjednoczone — Geyer zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż drużyny wystąpią w najsilniejszych składach z Lachem, Bystrym, Galewskim, Hartmanem i Nowakowskim na czele.

Mecz piłkarski na FON.

W poniedziałek, dnia 5 września, odbędzie się na boisku ŁKS-u przy Alei Unii o godz. 16.30 mecz piłkarski między drużynami Tramwajarzy i Elektrowni, z którego czysty dochód przeznaczony jest na Fundusz Obrony Narodowej.

W drużynie Elektrowni między innymi grać będą: Gałecki, Król i Herbstreich, zaś Tramwajarze wystąpią z Jakubcem, Trzmielą i Kubiakiem.

Przed meczem piłkarskim Łódź—Poznań

Ł.Z.O.P.N. rozpoczął już przygotowania do meczu piłkarskiego reprezentacji Łodzi z Poznaniem, który odbędzie się w Łodzi na stadionie ŁKS-u w dniu 18 września.

Reprezentacja Łodzi zostanie ustalona po meczach piłkarskich, które odbędą się najbliższej niedzieli. Poznań zapowiedział przysłanie do Łodzi silnej drużyny, opartej na szkielecie ligowej Warty.

Kto został zgłoszony do mistrzostw kolarskich

Lista zgłoszeń do mistrzostw krótkodystansowych torowych Polski, które odbędą się najbliższej niedzieli na torze helenowskim w Łodzi, została już zamknięta.

Ostatecznie zostali zgłoszeni następujący kolarze: Kupczak, Frankowski, i Dąbrowski z Krakowa, Lange z Poznania, Olecki, Popończyk, Michalak, Kapiak Mieczysław, Targoński i Włodarski z W-wy, Jedrzejewski, Świątkowski, Osmólski, Wójcik, Szmidt, Wagner, Błaszczyński i Jaskulski z Łodzi.

Jak widzimy, specjalnie silnie obsadziła tym razem wyścig Warszawa. Prócz wyścigu o mistrzostwo Polski, odbędzie się emocjonujący wyścig na 100 okrążeń toru z pięcioma finiszami oraz wyścig młodzików o Wielką Nagrodę Jesienną Helenowa.

Ciekawa impreza Pocztowego Przysposobienia Wojskowego

W dniach 3 i 4-ym września odbędą się na stadionie WKS-u zapowiedziane zawody sportowe Pocztowego Przysposobienia Wojskowego o mistrzostwo okręgu warszawskiego.

W sobotę odbędą się zawody lekkoatletyczne (przedbiegi i półfinały w biegach, skoki, rzuty) i rozgrywki piłki ręcznej.

W niedzielę po złożeniu raportu władzom państwowym, podniesieniu flagi państwowej i defiladzie zawodników, odbędą się finały poszczególnych konkurencyj. O godzinie 10.30 na szosie warszawskiej (start u wylotu ul. Brzezińskiej) odbędzie się patrolowy wyścig kolarski na dystansie 50 klm. na trasie Łódź — Stryków—Głowno.

Poza tym drużyna motocyklowa P.P.W. wystartuje do raidu Łódź — Zakopane. O godzinie 13.20 na stadionie W.K.S. odbędzie się rozdanie nagród, a o godz. 14-ej uroczyste zakończenie zawodów.

Na zawody przybędzie szereg osobistości z władz administracji ogólnej, wojskowości i zarządu poczt i telegrafu. Zawody bedą nosiły charakter wybitnie propagandowy, tak że wejście na nie będzie bezpłatne.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 70 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 1 września 1938 r.

1. Wobec zajęcia boiska TS Kruschender w dn. 4. 9. 38. na zawody lekkoatletyczne, przenosi się wyznaczone zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy PTC a Wimą na boisko TG Sokoła Pabianice godz. 16-ta.

2. Z powodu rezygnacji z meczu o wejście do klasy B z RTSG przez drużynę ŻKS Bełchatów, odwołuje się wyznaczone zawody pomiędzy tymi drużynami na dzień 4. 9. 38. w Rudzie Pabianickiej. Zawody powyższe weryfikuje się walkowerem 3:0 i 2 pkt dla RTSG.

3. W związku z mającymi się odbyć uroczystościami otwarcia boiska przez KP Zjednoczone w dniu 11 bm przenosi się wyznaczone na ten dzień zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami PKS Burza — KP Zjednoczone z Pabianic do Łodzi na boisko KP Zjednoczonych przy ul. Emilii — godz. 15,30.

Japończycy chcą otoczyć 20 dywizyj chińskich

broniących Hankau.—Konflikt między Japonią a Francją i Anglią

Tokio, 31 sierpnia.

(PAT) Agencja „Domei" donosi, iż wszyscy Japończycy zamieszkujący na terenie brytyjskiej i francuskiej koncesji w Tientsinie otrzymali rozkaz opuszczenia ich na znak protestu przeciwko stanowisku brytyjskich i francuskich władz koncesyjnych, które stale odmawiały współpracy z Japończykami, mającej na celu utrzymanie ładu i spokoju.

Władze koncesyjne brytyjskie i francuskie — jak twierdzi agencja „Domei" — nie tylko nie współdziałały z władzami japońskimi, ale nawet utrudniały handlowe tranzakcje.

W rezultacie koncesje te stały się ośrodkiem działalności antyjapońskiej. Wobec tego władze japońskie w Tientsinie postanowiły wycofać swych obywateli z wymienionych koncesyj w ciągu 15 dni.

Tokio, 31 sierpnia.

(PAT) Agencja „Domei" donosi: W najbliższej przyszłości należy oczekiwać zajęcia przez posuwające się w kierunku Hankou wojska japońskie miejscowości Teian. Rezultatem zajęcia tego ważnego strategicznego punktu byłoby odcięcie armii chińskiej, liczącej przeszło 20 dywizji. Armia ta zajmuje łańcuch górski Luszan. Powodzenie akcji japońskiej w tym kierunku byłoby równoznaczne z załamaniem się zewnętrznej linii obronnej Hankou.

Kolumny japońskie podążają w kierunku Teina trzema drogami. Oddziały które zajęły Singtse na zachodnim brzegu jeziora Poyang już osiągnęły miejscowości, znajdujące się w odległości 32 klm. na północ od Teian. Idąc w tym kierunku Japończycy złamali chińskie pozycje pod Tungkuszan.

Trzecia kolumna, która wyruszyła z Dzuiczang osiągnęła punkt odległy o 14 klm. od Teina, rozbijając wojska chińskie pod Minszan.

Po zajęciu Teina, co powinno nastąpić w najbiższym czasie, sytuacja armii chińskiej, rozmieszczonej na wschód i zachód od łańcucha górskiego Luszan, będzie rozpaczliwa.

Odpowiedź rządu japońskiego

na notę Stanów Zjednoczonych

Tokio, 31 sierpnia.

(PAT) Minister spraw zagranicznych Ugaki przesłał na ręce ambasadora Stanów Zjednoczonych Józefa C. Grew następującą notę w odpowiedzi na notę amerykańską z dnia 26 sierpnia:

„Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty Waszej Ekscelencji z dnia 26. 8., zawierającej protest rządu amerykańskiego przeciwko atakowi w dniu 24 sierpnia w pobliżu Macao, dokonanemu przez japońskie samoloty na handlowy samolot należący do „China National Aviation Corporation", następstwem którego było całkowite zniszczenie tego samolotu oraz śmierć pewnej liczby pasażerów oraz narażenie na niebezpieczeństwo życia amerykańskiego lotnika.

Incydent został spowodowany przez samolot chińskiego towarzystwa komunikacyjnego, który w strefie operacyj japońskich zachowywał się w sposób, który wywołał podejrzenie, iż jest to chiński samolot wojskowy, jak to stwierdzono w załączonym raporcie. Samolot ten był więc ścigany i zaatakowany przez nasze wodnopłatowce, ponieważ przypuszczano, iż był to samolot nieprzyjacielski.

Wyrażając ubolewanie, iż następstwem tego ataku było narażenie na niebezpieczeństwo życia obywatela amerykańskiego, który jak okazało się był pilotem samolotu, oraz śmierć i rany pasażerów i załogi, rząd japoński jest zdania, iż akcja wodnopłatowców japońskich była usprawiedliwiona w świetle wyżej wspomnianych okoliczności. Rząd japoński uważa również, iż fakt należenia samolotu do chińskiego towarzystwa komunikacji powietrznej sprawia, że Japonia nie powinna mieć w tej sprawie bezpośrednio do czynienia z trzecim mocarstwem.

Pragnę jednakże dodać, iż z powodu różnic w przedstawieniu incydentu przez lotnika, a raportami, znajdującymi się w rękach rządu japońskiego, zarządzono dalsze dochodzenia i otrzymano nowy raport, który potwierdza to, co wiceminister zakomunikował dnia 26. 8. Waszej Ekscelencji na podstawie posiadanych wówczas informacyj".

Poważna zwyżka kursu dolara

na giełdzie londyńskiej.—Ameryka przeciw deprecjacji funta

Londyn, 31 sierpnia.

(PAT) Dnia 31 b. m. w rannych godzinach zaznaczyła się poważna zwyżka dolara, który notowany był przy otwarciu 4.85,12, wobec 4.86 przy zamknięciu w dn. 30 b. m. Kurs ten jest więc w sposób oczywisty wyższy od parytetu dawnego, który wynosił 4.86,65.

Oficjalne koła angielskie przywiązują w chwili obecnej wielką wagę do utrzymania dawnego parytetu. Według przypuszczeń, na zwyżkę dolara wpłynęły w głównej mierze zarówno wzrastający deficyt bilansu handlowego W. Brytanii, jak i przewyżka przywozu ze Stanów Zjednoczonych w obrotach Anglii z tym krajem.

Według opinii City, sfery amerykańskie przeciwne są jednak deprecjacji funta poniżej dawnego parytetu i skłonne byłyby one interweniować, aby do tego nie dopuścić.

Brak interwencji amerykańskiej w tym momencie tłumaczony jest tym, że według opinii kół zbliżonych do amerykańskiego min. skarbu zwiększone zapotrzebowanie dolara, które jest bezpośrednim powodem zwyżki tej waluty na giełdzie londyńskiej, spowodowane jest niepewną sytuacją międzynarodową i ustąpi wraz z jej wyjaśnieniem.

Lindbergh w Rumunii

Dziś odleci do Pragi

Bukareszt, 31 sierpnia.

(PAT) Płk. Lindbergh w towarzystwie małżonki wylądował dziś po południu na lotnisku Cluj wracając z Moskwy.

Płk. Lindbergh odlatuje w czwartek w kierunku Pragi.

Katastrofalny tajfun nad Japonią

Tokio i Jokohama toną w ciemnościach

Tokio, 31 sierpnia.

(PAT) Gwałtowny tajfun, który dziś z rana szalał nad Tokio, posuwał się w kierunku północnym od wyspy Haczi-Yoszima na Pacyfiku i nawiedził Tokio około godz. 3-ej nad ranem.

Tajfunowi towarzyszył ulewny deszcz. Część miasta tonie w ciemnościach. Sto domków na przedmieściu Tokio Omori stoi pod wodą.

Również pozbawioną jest światła Jokohama z powodu uszkodzenia elektrowni. Szybkość wiatru w Jokohamie dochodziła do 32 m. na sekundę, zaś w Tokio do 22 m. 200 domów stoi pod wodą w m. Kameido w pobliżu stolicy.

Straty materialne są bardzo wielkie. Dotychczas nie ma wiadomości o ofiarach ludzkich. Ośrodek Tajfunu minął Tokio, przesuwając się w kierunku północnym. Podkreślają zbieg okoliczności, że klęska Tajfunu nawiedziła Japonię w 15-tą rocznicę trzęsienia ziemi, które w r. 1923 zniszczyło Tokio i Jokohamę.

Radioprogram

CZWARTEK, dnia 1-go września 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów „Kaskada" pod dyr. Dionizego Dobkiewicza (z Wilna). 8.00—11.57.

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.15: Utwory Karola Szymanowskiego i Ludomira Różyckiego (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15: Muzyka obiadowa (pł.). 15.15—15.30: „Wyprawa po skarby" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Wandy Boye (część IV i ostatnia) z Wilna. 15.30—15.45: Literatura przez mikrofon dla wszystkich — Jana Wiktora. 15.45—16.00: Wiad. gospodarcze.

16.00—16.45: Koncert solistów. Wykonawcy: Alicja Bandurska-Olszanowska—sopran, Józef Zakheim — skrzypce, S. Chones — akompaniament (z Wilna).

16.45—17.00: Sprawiedliwy podział łupów — pogadanka, wygłosi dr. Zofia Kozłowska-Wojciechowska (z Poznania).

17.00—17.10: Pogadanka aktualna.

17.10—17.50: Audycja wymienna z Krakowa.

17.50—17.55: Jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumlewski.

17.55—18.00: Odczytanie programu

18.00—18.10: Olimpijski lekarz — pogadanka, wygłosi dr. Tadeusz Pawlikowski (z Poznania).

18.10—18.30: Muzyka skandynawska (płyty).

18.30—19.00: Oryg. Teatr Wyobraźni: „Szczęśliwi" — komedia radiowa Andrzeja Rybickiego (ze Lwowa).

19.00—19.20: Z naszych pieśni. Wykona chór P. W. „Hasło" z Bydgoszczy pod dyr. Wład. Wittstocka (z Torunia).

19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.30—20.45: „Echa morskie" — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Oktet Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. Piątka Poznańska pod dyr. Mariana Obsta, Maria Dowbór — śpiew.

W przerwie: — „Sublokator Nr. 50" — skecz Kazimierza Plucińskiego (z Poznania).

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.10: „Przed nowym rokiem pracy Rzemieślniczego Instytutu im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi" — wygłosi Leon Romanowski.

21.10—21.50: „Na swojską nutę" — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Wanda Wermińska śpiew, Władysław Wochniak — skrzypce. Zespół harmonistów Sucheckiego i Stecia. Chór Zaremby. Transm. z Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej Y. M. C. A. w Warszawie.

21.50—22.00: Wiadomości sportowe.

22.00—22.05: Wiadomości sportowe lokalne.

22.05—23.00: Koncert Życzeń.

23.00—23.05: Ostatnie wiedomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05—RYGA: Koncert symfoniczny.

19.15—MONACHIUM: „Es stimmt was nicht in Jerichow" — operetka Soldnera.

19.30—PRAGA: „Dalibor" — opera Smetany.

20.00—DROITWICH: Koncert symf. z Queen's Hallu.

20.10: HAMBURG: Koncert z udziałem pianisty Alfreda Hoehna.

20.30—RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.

20.30—SOTTENS: Festiwal muzyczny w Lucernie. Koncert symf. pod dyr. Mengelberga.

21.00—RZYM: „Loreley" — opera Catalaniego.

Berlin, 31 sierpnia.

(PAT) Na Morzu Północnym odbywają się manewry marynarki niemieckiej z udziałem okrętu bojowego „Gneisenau", pancerników „Admiral Graf Spee", „Admiral Scheer" i „Deutschland", krążowników „Nuernberg", „Leipzig", „Koeln", „Kenigsberg" oraz flotylli niemieckich kontrtorpedowców, torpedowców i łodzi podwodnych.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 1 września 1938 r.

Orzeczenia podatkowe

Ostatnie okólniki Ministerstwa Skarbu podają do stosowania całą serię wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego, spośród których kilka ma charakter bardziej zasadniczy.

Z wyroków tych czerpiemy następujące zasady ustalone przez Trybunał:

1) Sam fakt zapisania pewnej należności w księgach dłużnika nie wyklucza jeszcze obrony płatnika w tym kierunku, że należność ta nie stanowiła jego dochodu podatkowego. W konkretnym wypadku spółka akcyjna dopisała płatnikowi na jego rachunku odsetki. Opierając się na samym tylko fakcie, władza skarbowa doliczyła płatnikowi odsetki do dochodu ulegającego opodatkowaniu. Trybunał uznał, iż zagadnienie nie jest wyłącznie tylko kwestią prawną, ale również kwestią faktyczną, miarodajne jest bowiem czy niepodjęcie odnośnej sumy było objawem swobodnej dyspozycji, czy też wynikiem okoliczności niezależnych od woli płatnika. Wynika z tego, że doliczenie do dochodu podatkowego danego roku powinnoby nastąpić jedynie w pierwszym z tych dwóch wypadków.

2) Władza uprawniona jest do żądania udowodnienia jaka część uposażenia została zużyta na pokrycie kosztów służbowych. Chodziło w danym wypadku o uposażenie komiwojażera, co do którego firma zatrudniająca żądała potrącenia kosztów podróży przy wymiarze podatku dochodowego od uposażeń. Zaznaczamy jednak, że Trybunał pośrednio zezwolił na liberalną ocenę dowodów, akcentuje bowiem w wyroku co następuje: „Jest jasne, że pewne dowody (bilety kolejowe, dowody na koszty dorożek, tragarzy), nie stoją do dyspozycji, niemniej jednak istnieje możliwość wykazania (choćby np. rachunkami hotelowymi) miejscowości i czasu podróży, a więc tych danych, które — przy notoryjności kosztów przejazdu koleją, opłat bagażowych i kosztów dorożek — dałyby możność sprawdzenia zasadności obliczenia.

3) Opłata za wezwanie na posiedzenie odwoławczej komisji podatkowej powinna być bezwzględnie wniesiona w ciągu terminu odwoławczego. Wypada zwrócić uwagę zainteresowanych na konieczność przestrzegania tej reguły. Zgodnie ze stanowiskiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego ten, kto nie wnosi we wspomnianym terminie opłaty za wezwanie, nie może liczyć na to, iż władza uzupełniająco zażąda od niego wniesienia niezbędnej kwoty tak, jak to się dzieje z opłatą stemplową od odwołania. Niezłożenie więc z własnej inicjatywy omawianej opłaty w terminie odwoławczym naraża płatnika, że nie będzie dopuszczony do obrony osobistej wzgl. przez pełnomocnika na posiedzenie komisji.

4) W wypadku jeżeli płatnik nie udzielił odpowiedzi na t. zw. dekret wątpliwości (t. j. wezwanie władzy do wyjaśnienia wątpliwości, które nasunęły się jej przy badaniu zeznania wzgl. związanego z nim materiału dowodowego) nie służy mu prawo późniejszego podnoszenia zarzutu, że podniesione wątpliwości nie zostały należycie skonkretyzowane. Trybunał utrzymał pod tym względem swe dotychczasowe stanowisko.

5) W wypadku śmierci podatnika w ciągu roku podatkowego należy, wedle poglądu Trybunału, usuwającego różnolitą w tym względzie praktykę, podatek wymierzyć na imię zmarłego z uwzględnieniem całości dochodu uzyskanego przezeń w ciągu roku operacyjnego, w którym śmierć nastąpiła. Nieprawidłowe jest więc przypisywanie stosunkowych części dochodu zmarłego poszczególnym spadkobiercom do ich własnego dochodu. Za podatek wymierzony na imię zmarłego odpowiada masa spadkowa wzgl. spadkobiercy w stosunku do swoich udziałów spadkowych.

jur.

Organizacja fabryki kotoniny

Jakie firmy będą udziałowcami

W uzupełnieniu naszej wiadomości z dnia 27 sierpnia rb podajemy poniżej wykaz firm, które weszły w skład spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, celem przystąpienia do budowy nowej fabryki kotoniny pod firmą „Włókno Krajowe", Zakłady Przemysłowe Wyrobów Bawełnianych R. Biederman, S. A., Włókiennicza Spółka Akcyjna N. Ejtingon i S-ka, S. A., Spółka Akcyjna Przemysłu Bawełnianego B. Freidenberg, Zakłady Włókiennicze Adolf Horak S. A., Zakłady Przemysłu Bawełnianego Juliusz Kinderman S. A. Przzemysł Bawełniany Adam Osser S. A., Ramisch Edward spadkobiercy, dzierżawcy Isler i Cygan, fabryka Wyrobów Bawełnianych Franciszek Ramisch S. A., Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana, Spółka Akcyjna Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych M. Silberstein, Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych Teodor Steigert, Spółka Akcyjna Przemysłu Włókienniczego Bracia Zajbert, Towarzystwo Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej Sp. Akc.

Jak się dowiadujemy, akces do wyżej wymienionej spółki zgłaszają poza tym dalsze firmy tutejszego przemysłu włókienniczego.

Rynek surowej bawełny w N. Jorku

Tendencja niejednolita

Od dnia 24 sierpnia począwszy, na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku notowana jest tendencja niejednolita.

Kursy w dniu 25 sierpnia, zwyżkowały w granicach od 4 do 5 punktów. W dniu 26 sierpnia kursy ponownie zwyżkowały w granicach od 10 do 12 punktów.

W dniu 27 sierpnia nastąpił na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku dalszy spadek notowań, który w porównaniu z kursami, jakie obowiązywały w dniu 26 bm oscylował w granicach od 4 do 5 punktów. W notowaniach z dnia 29 sierpnia zanotowano dalszą zniżkę w granicach od 10 do 11 punktów, natomiast już dnia 30 sierpnia nastąpiła **zwyżka** w granicach od 16 do 18 pkt.

Jak widać z powyższego na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku od kilku dni jesteśmy świadkami poważniejszych wahań, dochodzących z dnia na dzień do kilkunastu punktów.

Zdaniem tutejszych sfer zainteresowanych, w tej chwili trudno jeszcze przewidzieć, jak ostatecznie ukształtuje się sytuacja na tej giełdzie, przypuszczać jednak należy, że najbliższe dni przyniosą wyjaśnienie sytuacji.

Zanik wymiany handlowej z Sowietami

W roku ubiegłym wywieziono do Rosji wyroby żelazne za 5 milionów złotych

Stosunki handlowe polsko-sowieckie charakteryzuje systematyczny spadek obrotów.

Jedną z głównych przyczyn zmniejszania się ich jest silne ograniczenie przywozu do ZSRR. Poważny wpływ na stopniowy zanik wymiany handlowej polsko - sowieckiej wywarły również kredyty udzielone Sowietom przez Niemcy, Czechosłowację, Stany Zjednoczone i Anglię. Należy zauważyć, że saldo obrotów, poczynając od 1935 r. jest niekorzystne dla Polski, wykazując za rok ubiegły kwotę 11 mil. zł. W ciągu roku ubiegłego przywieziono z Sowietów towarów wartości 16 mil zł, natomiast wywieziono z Polski za 5 mil. zł. Podstawowym artykułem wywożonym z Polski do ZSRR były metale oraz wyroby żelazne, w przywozie zaś do Polski przeważały surowce mineralne, jak ruda żelazna, antracyt i fosforyty.

„Aryzacja" przemysłu bawełnianego w Austrii

Szereg fabryk przeszło w ręce Niemców

Jak donosi prasa niemiecka, postępuje w szybkim tempie naprzód „aryzacja" przemysłu bawełnianego w Austrii.

Firma aryjska Lentz i Hirszfeld w Bremie, przejęła szereg zakładów przemysłu bawełnianego w Austrii, należących dotychczas do Żydów.

Z większych zakładów, których właściciele zostali wywłaszczeni, wymienia prasa niemiecka następujące przędzalnie bawełny, **A. Rudoph S. A., L. Freistadt i Ska, Kantor, Pollack i Ska, Ludwik Weiss** i szereg innych fabryk. Fabryki te były do ostatniej chwili czynne i pracowały na 35.000 a niektóre z nich nawet na 45.000 wrzecion.

W jakiej formie odbyła sie „aryzacja" tych zakładów, czy dotychczasowi właściciele otrzymali odszkodowanie tytułem równowartości swoich przedsiębiorstw prasa niemiecka nie podaje.

Konferencja importowa

ma się odbyć w Warszawie

Warszawa, 31 sierpnia.

(Pat) Jak wiadomo, w końcu r. b. ma się odbyć konferencja importowa, organizowana przez Radę Handlu Zagranicznego na polecenie Ministra Przemysłu i Handlu. Podstawą prac tej konferencji będą gruntowne referaty, obrazujące **obecny stan organizacyjny importu jego braki, pożądane formy organizacyjne i środki dla osiągnięcia tych form.** Referaty te będą obejmować poszczególne grupy towarowe. Opracowanie ich powierzono poszczególnym osobom, a nie organizacjom, a mianowicie:

Wedle zamierzeń każdy referat ma być uzupełniony uwagami przedstawicieli produkcji używającej danego surowca, handlu importowego, spedycji, bankowości oraz reprezentantów nauki. Prace samej konferencji importowej opierać się będą na tych referatach i stanowić będą rekapitulacje wniosków, dotyczących poszczególnych branż importowych. Termin konferencji przewiduje się na początek grudnia rb.

Spadek produkcji

wyrobów jutowych

Warszawa, 31 sierpnia.

Według danych za okres pierwszych 7 miesięcy b.r. w porównaniu z tym samym okresem 1937 r., produkcja tkanin i worków jutowych doznała dosyć poważnego ograniczenia, spowodowanego zmniejszonymi rozmiarami zbytu w kraju. Sprzedaż tkanin i worków jutowych w kraju wynosiła mianowicie 5.025 ton wobec 5.850 ton przed rokiem. Wzrosły natomiast nieznacznie wysyłki eksportowe.

Banku Polskiego wzrósł z 1.019 milj. do 1.123.5 milj. zł. a więc o 104.5 milj. zł., gdy natomiast obieg bilonu spadł z 448.4 milj. do 439.2 milj. zł. Obieg bilonu srebrnego zmniejszył się z 364 milj. do 354.9 milj., a innego z 84.4 milj. do 84.3 milj. zł.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach małych.

Notowano: Amsterdam 289.10, Bruksela 89.75 Londyn 25.78. Montreal 5,30,88, Nowy Jork—kobel 5.31, Oslo 129.60, Paryż 14.48. Praga 18.33, Sztokholm 132.95, Zurych 121.20.

Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.28, kanadyjskie 5.27.50, floreny holenderskie 288.10, franki francuskie 14.42, szwajcarskie 120.70, belgi belgijskie 89.50, funty angielskie 25.69, palestyńskie 25.30, guldeny gdańskie 99.75 korony czeskie odcinki do 20 koron 15.10, korony duńskie 114.55, norweskie 128.95, szwedzkie 132,30, liry włoskie odcinki do 50 lirów 22.40, marki fińskie 11,25, marki niemieckie srebrne 91.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym tendencja była również słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 123, Węgiel 34 Starachowice 43 — 42.50, Ostrowiec 65, Lilpopy 88.25, Modrzejów 17.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była przeważnie słabsza, przy obrotach małych.

Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 85.50 85,75, seria 95.25 — 95.40, II em. 84.50 — 84.75 4 proc. dolarowa 43.13, 4 i pół proc. wewnętrzna 67, 4 proc. konsolidacyjna 67.25 — 67. 4 i pół proc. ziemskie 64.50 — 64.75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie poznańskie seria L 65, 4 i pół proc. listy zastawne m. Lwowa 64.75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 73.63 — 73.75 — 73.63, 5 proc. Łodzi z r. 1933 66.50, 5 proc. Płocka 73.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8. i 9. em. 75.50.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5000 zł 51.50, po 1000 złotych — 55.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. wewnętrzna 67.50—67.25, poż. inwestycyjna I-sza em. 86.25—86.00, poż. inwestycyjna II-ga em. 85.25—85.00, poż. dolarowa— 43.50—43.25, poż. konsolidacyjna 67.25—67.00, poż. konwersyjna 70.25—70.00, 5 proc. L. Z. miasta Łodzi seria 9-ta 73.00—72.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria 10-ta 66.50—66.25, 4 i pół proc. L. Z. m. Łodzi seria 8-ma 68.50—68.25, 6 proc. obligacje m. Łodzi 73.50—73.00, kolej elektryczna łódzka 585.00—575.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ ŁÓDZKIEJ.

Pszenica jednolita 21.50—22.00, pszenica zbierana 21.25—21.50, żyto I gat. 15.50—15.75, jęczmień browarny 15.50—16.00, jęczmień przemiałowy 14.50—15.00, owies jednolity 16.25—16.75, owies zbierany 15.75—16.25. Mąki pszenne mniej 50 gr., żytnie mniej 50 gr., mąka żytnia razowa 95 proc. 19.50—20.50, rzepak ozimy 44.50—45.50. Tendencja na pszenicę, żyto, jęczmień, mąki — chwiejna, na resztę notowań — spokojna. Ogólny obrót: 1958.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 31 sierpnia

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	85.75	86.13	82.50	69.25
4½% Wewn	67.—	67.25	67.—	56.85
5% Konwers.	—.—	—.—	69.88	62.—
Dolarówka	43.13	43.50	42.00	38.75
4½ L. Ziem.	64.75	65.—	65.—	56.25
5% L.Warsz. 1933	73.63	73.63	73.75	62.25
5% L. Łódz. 1933	66.50	—.—	66.75	56.—
Bank Polski	123.—	123.50	125.—	104.75
Lilpop	88.25	89.—	90.—	52.—
Żyrardów	—.—	—.—	56.—	65.50

Litwa chce importować

wyroby włókiennicze z Polski

Jak się dowiadujemy, cały szereg kupców litewskich zwrócił sie do tutejszych związków, względnie stowarzyszeń gospodarczych w sprawie uzyskania przedstawicielstw tutejszych fabryk włókienniczych na Litwę.

Na rynku litewskim do tej pory prawo obywatelstwa posiadały w pierwszym rzędzie wyroby włókiennicze pochodzenia niemieckiego, jak twierdzą jednak kupcy litewscy, przemysł włókienniczy polski posiada w chwili obecnej bardzo poważne szanse i przy odpowiednich staraniach będzie mógł z łatwością usadowić sie na tamtejszym rynku.

Litwa reflektuje zarówno na towary bawełniane, jak i wełniane oraz trykotażowo-dziane.



Kronika szachowa

—o—

ELISKASES — MISTRZEM NIEMIEC

Z wszystkich mistrzostw narodowych, które miały miejsce w bież. miesiącu bezsprzecznie najsilniejszym pod względem obsady był niedawno zakończony turniej o mistrzostwo Niemiec. Z wyjątkiem słynnego arcymistrza Bogolubowa, oddawna naturalizowanego w Niemczech, którego z bliżej nieznanych powodów nie dopuszczono do udziału i kilku mistrzów starszej generacji, jak Ahnes, Saemisch, Gruenfeld (Wiedeń), Wagner, obecnie nie odgrywających już większej roli, turniej był rewią 16 najlepszych szachistów z Niemiec i dawn. Austrii. Po 15-dniowej walce tytuł mistrzowski przeszedł w posiadanie Eryka Eliskasesa, znanego naszej publiczności z międzynarodowego turnieju w Łodzi wiosną br. Zwycięstwo Eliskasesa, zaliczanego obecnie do najwyższej klasy światowej, jest zupełnie zasłużone, w Oeyenhausen górował on nad pozostałymi współzawodnikami pod wszystkimi względami, pozwalając sobie wydrzeć tylko 5 remisów. 2 i 3 nagrody podzielili zeszłoroczny mistrz Rzeszy Kieninger i Michel, obaj przegrali do zwycięzcy. Końcowy wynik turnieju jest następujący:

Eliskases 12,5 p. z 15 możliwych, bez przegranej, Kieninger, Michel po 10 pkt. Engels 9. prof. Becker (Wiedeń, po Anschlusie komisarz wiedeńsk. zw. szach.), Koch, Richter (mistrz Niemiec 1936 r.) po 8.5 pkt., Rellstab, Kohler po 8 p. Herrman 7 p. Reinhardt 6.5 p. Kranki, Schmitt, Eisinger po 5.5 p. dr Welle (Wiedeń), inż. Nowarra po 3,5 p.

Układ powyższy z nielicznymi może wyjątkami (zbyt niska lokata Rellstaba, uczestnika światowego turn. w Kemeri, przeciętny wynik prof. Beckera) jeszcze raz potwierdza wyrównany poziom niemieckich czołowych mistrzów (nie licząc naturalnie Eliskasesa, który stanowi klasę dla siebie) i brak nowych talentów wśród narybku.

Turniej w Plymouth. Z okazji jubileuszu miejscowego klubu szachowego odbędzie się w pierwszej połowie września w Plymouth turniej międzynarodowy z udziałem mistrza świata dr Aljechina, Lista (Litwa) i 6 wybitnych angielskich graczy. W turnieju pobocznym zapowiedzieli swój udział z zagranicy dr Seitz (Niemcy) Pelikan (Czech) i t. d.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu pracodawców przy ul. Piotrkowskiej Nr. 33, w zamiarze samobójczym zażyła esencji octowej 21-letnia Regina Wrzesiak, służąca. Desperatce udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia i skierował ją do szpitala, orzekając stan ciężki.

* * *

Na ulicy Łagiewnickiej potrącony został przez samochód 37-letni Michał Zaborowski, zamieszkały przy ulicy Pokornej Nr. 39. Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia ogólne i skierował desperata do szpitala. Poszkodowany był w chwili wypadku nietrzeźwy.

* * *

W mieszkaniu rodziców przy ul. Wólczańskiej Nr. 115 uległ poparzeniu wskutek wybuchu benzyny 5-letni Gustaw Brauer.

Malec odniósł poparzenie głowy i twarzy oraz obu rąk. Poparzonego opatrzył lekarz pogotowia i w stanie ciężkim odwiózł do szpitala.

* * *

W Starej Gatce Nr. 30 zamieszkały tamże 29-letni robotnik Franciszek Wyrzuc, w czasie bójki został poraniony tępym narzędziem i odniósł uszkodzenie czaszki oraz wstrząs mózgu.

Rannego opatrzył na miejscu wezwany lekarz pogotowia P.C.K. i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Rodziny.

Powiadomiona policja zarządziła dochodzenie.

* * *

W klatce schodowej domu przy ul. Mariańskiej Nr. 1 lokatorka 57-letnia Emilia Hibszer, potknąwszy się, upadła tak fatalnie, że doznała uszkodzenia czaszki i wstrząsu mózgu.

Ranną opatrzyło pogotowie i przewiozło w stanie nieprzytomnym do szpitala.

W bramie domu przy ulicy Ogrodowej Nr. 2 pozostawiono dziecko płci żeńskiej w wieku około 5 lat.

Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

* * *

W pokojach umeblowanych przy ul. Piłsudskiego Nr. 39 Lejb Moszek Blimarz, zamieszkały przy ulicy Cegielnianej Nr. 11, skradł Władysławie Florczak damski zegarek, wartości 25 złotych, lecz został zatrzymany.

Bajla Pomeranc, szwaczka, zam. przy ulicy Brzezińskiej Nr. 9, zameldowała, że na oknie w fabryce Seidenwurma przy ul. Pomorskiej Nr. 163 pozostawiła zegarek, wartości 60 złotych, który jej skradziono.

Z nowobudującego się domu przy ul. Czackiego Nr. 16 na szkodę blacharza Emila Polanica z Głowna, skradziono kilkanaście arkuszy blachy cynkowej, wartości około 100 złotych.

Policja zarządziła dochodzenie.

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA W WARSZAWIE.

Wyższa Szkoła Dziennikarska rozpoczyna wykłady w dniu 1 października. Zapisy już się rozpoczęły.

W.S.D. jest wyższą szkołą zawodową, przystosowaną do życiowych potrzeb pracy dziennikarskiej. Program tej uczelni obejmuje zarówno przedmioty fachowe, jak i ogólnokształcące, głównie z zakresu polityki i ekonomii, jako też naukę języków obcych. Ćwiczenia seminaryjne (dziennikarskie i publicystyczne) zajmują w programie miejsce naczelne.

Z przedmiotów zawodowych wykładane są między innymi: Historia prasy, Technika drukarska i grafika, Samokształcenie dziennikarza, Technika i organizacja prasy, Reklama w prasie, Administracja i kolportaż, Stenografia, Prawo prasowe, Prasa współczesna i inne.

Dyplom z ukończenia W.S.D. nadaje państwowe prawa służbowe I-ej kat. urzędniczej.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 30-go sierpnia 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8.46, wrzesień 8.31, październik 8.34, listopad 8.37, grudzień 8.41, styczeń 8.40, luty 8.39, marzec 8.39, kwiecień 8.38, maj 8.37, czerwiec 8.36, lipiec 8.35

NOWY ORLEAN: Loco 8.37, październik 8.42, grudzień 8.49 styczeń 8.49, marzec 8.48, maj 8.48, lipiec 8.45.

Uzupełnienie notowań New Yorku z dnia 29.VIII: Loco 8.30, wrzesień 8.14, listopad 8.22, luty 8.24, kwiecień 8.22, czerwiec 8.19.

LIVERPOOL: Loco 4.81, sierpień 4.63, wrzesień 4.63, październik 4.65; listopad 4.67, grudzień 4.69, styczeń 4.71, luty 4.72, marzec 4.74, kwiecień 4.75, maj 4.77, czerwiec 4.77, lipiec 4.78, sierpień 4.77, wrzesień 4.75, paźdz. 4.76.

Giza: Loco 7.40, wrzesień 6.65, październik 6.65, listopad 6.65, styczeń 6.91, marzec 6.99, maj 6.98.

Egipska: Loco 7.75

Upper: Loco 6.09, wrzesień 5.95, październik 5.90, listopad 5.90, styczeń 5.90, marzec 5.93, maj 5.95, lipiec 5.97.

BREMA: Loco 9.99, paźrziernik 9.47, grudzień 9.65, styczeń 9.73, marzec 9.80, maj 9.96, lipiec 10.00.

ALEKSANDRIA Sakell.: Listopad 13.45, styczeń 13.55, marzec 13.67.

Giza: Listopad 12.81, styczeń 12.77, marzec 12.82.

Ashmouni: Październik 10.19, grudzień 10.23, luty 10.32, kwiecień 10.35.

Do akt Nr XV Km 1722/38/XV

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru XV-go **ZYGMUNT DZIERAN**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy kpt. pilota Żwirki nr 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 września 1938 r. od godz. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Skrzywana Nr 6, u Abrama Lifszyca odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2 biurek, szafy żluzjowej, kasy ogniotrwałej i maszyny „salfaktora" fmy „Hoffman", oszacowanych na łączną sumę zł. 2700.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 sierpnia 1938 r.

Komornik:
(—) Z. DZIERAN

Sprawa T-wa Ubezp. „Port" p-ko Abramowi Lifszycowi.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. Urzędnik Jerzy Zbigniew Lenk, kawaler, zamieszkały w Siemianowicach Śl., ulica Damrota 7, syn zmarłego rolnika Jana Gwalberta Dominika Lenka, ostatnio zamieszkałego w Moskwie i jego małżonki Izabelli Cecylii z domu Halpert, zamieszkałej w Warszawie,

2. Niezamężna Irena Kabuła, bez zawodu, zamieszkała w Łodzi, ulica Pogonowskiego 79, córka zmarłego kupca Franciszka Kabuły, ostatnio zamieszkałego w Łodzi i jego małżonki Michaliny, z domu Kwaśniewskiej, zamieszkałej w Łodzi, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie nastąpić winno w Siemianowicach i w gazecie „Republika".

O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 2 tygodni.

Siemianowice Śląskie, dnia 30 sierpnia 1938 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
W zastępstwie: Laband.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.